

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 listopada.

Wczoraj we czwartek zebrała się w Rzymie konferencya międzynarodowa zainicyowana przez rząd włoski po strasznej zbrodni w Genewie, celem omyslenia wspólnych zarządzeń przeciw anarchizmem żywiom. Rząd austro-węgierski delegował na nią ces. i król. ambasadora w Kwirynale, barona Pasettiego, któremu zostali dodani jako komisarze fachowi ze strony Austrii: szef sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Schrott, radca sekcyi w temże Ministerstwie dr. Hoegl i radaa policyjny Brzezowski, a ze strony Węgier: radaa ministeryalny dr. Selley i starszy sędzia dr. Balogh.

Konferencya ta, która obeślała wszystkie państwa europejskie, liczy ogółem około czterdziestu członków, a potrwa ona mniej więcej miesiąc, ukończy się tedy prawdopodobnie, jeżeli nie zajdzie nic nadzwyczajnego, przed świętami Bożego Narodzenia. Pojedynczy delegaci, jak informuje korespondent rzymski *Pol. Corr.*, otrzymają zupełną swobodę stawiania wniosków i poruszania takich kwestyi, które nie są objęte programem wypracowanym przez rząd włoski. Ogólnie spodziewają się, że na tej konferencyi zapadnie co najmniej uchwała, iż pomiędzy władzami policyjnymi wszystkich państw mają być w interesie skuteczniejszego dozoru anarchistów, zadziergnięte ściśle stosunki a niemniej, że nastąpi tyle upragnione porozumienie co do zasady, iż wszystkie bez wyjątku zbrodnie anarchistyczne mają być traktowane jako pospolite i odpowiednio karane. Wiele jednak danych przemawia za tem, że powiedzie się co do innych także punktów, mianowicie w kwestyi wydalania i odmawiania anarchistom asyly osiągnąć potrzebne porozumienie. Członkowie konferencyi będą na przyjęciu u króla i królowej, natomiast ze wzglę-

du na poważny charakter zebrania będą zaniechane wszystkie projektowane w takich razach uroczystości.

O zebraniu się konferencyi otrzymujemy dzisiaj z Rzymu następującą depeszę:

Konferencyę otworzył wczoraj włoski minister spraw zagranicznych. Obecni byli: prezydent ministrów, minister sprawiedliwości i wszyscy przedstawiciele mocarstw europejskich.

Włoski minister spraw zagranicznych imieniem króla podziękował zgromadzonym za przybycie, a ambasador austriacki Pasetti złożył dzięki za przyjęcie i prosił o złożenie monarsze wyrazów hołdu. Wniósł wreszcie o obranie ministra Canevaro prezydentem konferencyi. Wniosek przyjęto.

Następnie wiceprezydentami wybrani zostali: ambasador Pasetti i poseł belgijski, poczem zamianowano sekretaryat i przyjęto regulamin. Prace merytoryczne konferencyi zaczęły się od ustalenia programu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

## Rada Państwa.

Wiedeń, 25 listopada.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby dep. z dnia 24 listopada b. r.)

Posiedzenie wczorajsze było jednym z najdłuższych, trwało bowiem bez przerwy dziesięć godzin. Doprowadzono na niem do końca dyskusyę nad wnioskiem dep. Daszyńskiego i towarzyszy o postawienie w stan oskarżenia gabinetu hr. Thuna z powodu zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Galicyi.

Rząd i większość umiarkowana odniosły świetne zwycięstwo, wniosek bowiem odrzucono w imiennem głosowaniu 189 głosami przeciw 96 głosom.

Po przemówieniach pp. Potoczka (przeciw wnioskowi) i Stapińskiego (za wnioskiem), streszczonych we wczorajszej

depeszy telefonicznej, zabrał głos deputowany dr. Byk.

Mowca polemizując na wstępie z wywodami p. Daszyńskiego, który w czambuł potępił te wszystkie warstwy społeczne w Galicyi, które nie stoją pod sztandarem socyalno-demokratycznym, przyznaje, że mowa tego posła, wypowiedziana na poprzednim posiedzeniu, była — jak to zauważyła *Arbeiter Ztg.* — ognistą; ale ogień to, który miał na celu wzniecenie pożaru zgubnego dla całego kraju i społeczeństwa. Stronnictwa mieszczańskie poczynają już rozumieć, co znaczą tego rodzaju napaści, jakie miota p. Daszyński i łączą się do odporu. Poseł ten napadał w pierwszym rzędzie na szlachtę. Mowca nie należy do tego stronnictwa i nie czuje się powołanym do bronienia szlachty. Szlachcie polskiej można zresztą wszystko zarzucić, ale nie należy zapominać, że po podziale Polski wzięła ona na siebie ciężar piastowania myśli narodowej. Nie trzeba także zapominać o politycznym stanowisku, jakie zdołało pozyskać w Radzie państwa Koło polskie.

To, co Daszyński powiedział o szlachcie, powiedziałyby socyalista na Zachodzie o całym społeczeństwie niesocyalistycznym, zastępując wyraz szlachcie przez *bourgeois*. — P. Daszyński mówiąc o szlachcie ma na myśli Koło polskie, przeciwko któremu zjednoczył się z całą galicyjską opozycyą. Czyliż sądzicie panowie, że szlachta, adwokaci, lekarze, przemysłowcy i t. d., którzy tworzą Koło polskie, mają tylko jeden klasowy interes na oku?

Mowca szczegółowo wylicza, co administracya polska uczyniła dla polepszenia stosunków galicyjskich w każdym kierunku i przypomina, że w Kole polskiem znajdowały zawsze opiekę i poparcie interesa wszystkich klas. Tutaj to działano wiele dla rozszerzenia sieci kolei żelaznych w Galicyi, podniesienia szkolnictwa, sądownictwa, wreszcie zaprowadzenia języka polskiego jako urzędowego. Żywiom polski stał się, dzięki Kołu polskiemu, ważnym czynnikiem w Pań-

stwie i szermierzem idei państwowej, która silnie zapuściła korzenie w społeczeństwie.

Mowca zapytuje, czy i to klasowy interes, że Koło polskie zgodziło się na piątą kurę. P. Daszyński zarzuca szlachcie, że łączy się, aby zachować władzę w swoich rękach. Czyż sądzi opozycya, że, gdy reprezentacya polska dalej jeszcze rozpadła się znacznie, lepiej będzie dla kraju? Ja sądzę, że interes kraju wymaga jak największej łączności.

Mowca przechodzi następnie do skreślenia przebiegu ostatnich wypadków w Galicyi. Na wiosnę roku bieżącego zaczął objawiać się w powiatach zachodnich Galicyi ferment, skierowany przeciwko żydom. Ekscesy zachodziły coraz liczniej, a w czerwcu dochodziły nas, posłów żydowskich, niezliczone listy i telegramy, ze skargami, iż coraz gorzej się dzieje. Pisano do nas, że panował spokój dotąd, dopóki nie zaczęto rozpowszechniać pewnych pism i broszur, dopóki nie zaczęły się zebrania, na których Stojalowski grał wybitną rolę. Wreszcie dnia 11 czerwca wyszły na światło dzienne fakta, wstyd przynoszące. Setki a potem tysiące włościan opuściły swe chaty i wyruszyły na rabunek.

Mowca opowiada szczegółowo pojedyncze fakta zaburzeń i zapytuje, czy Rząd miał przypatrywać się temu wszystkiemu z założonymi rękami? Stan rzeczy był taki, iż nie pozostawało absolutnie nic innego, jak uciec się do zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Mówiono tu, że Koło polskie żądało zaprowadzenia stanu wyjątkowego; to fałsz, który należy kategorycznie odepierać. Również nie stało się to wcale w myśl Namiestnika; faktycznie nie mu nie było tak wstrętnem, jak rozpoczynać swe rządy w Galicyi od stanu wyjątkowego. Panowie skarżycie się na to, że zastrzeżone przez konstytucyę prawa zostały skonfiskowane...

(Ks. Stojalowski: Dla was to drobnostka.)

Dep. Byk: O nie! Tego nie powiedziałem, ale bezpieczeństwo życia i mienia nie są z pewnością drobiazgi, pomimo, że

nałoży odpowiednią pokutę, rozgrzeszy cię i doniesie nam potem za twojem przyzwoleniem, jaką pokutę ci nałożył“.

— Słuchajcie, słuchajcie! — przerywano Rupertowi.

I znów nie znalazł się nikt, toby zwrócił uwagę króla na słuszność żądania papieskiego. Bo jeśli Henryk był katolikiem, a zdziwił się bardzo, gdyby mu ktoś odmówił przynależności do owczarni rzymskiej, to powinien był szanować wyroki Kościoła. Godność królewska nie zdejmowała z niego obowiązku syna wspólnej wszystkim wiernym matki, ta matka zaś zabraniała swoim dzieciom obcowania z wyklętymi. Lektewając wyroki Kościoła, podlegał Henryk pokucie, jak każdy inny śmiertelnik. Żaden z obecnych biskupów nie ujął się za swoim najwyższym zwierzchnikiem, nie stanął po jego stronie, chociaż wszyscy wygłaszali z ambony zasady równości chrześcijańskiej.

Wygłaszali je ustami, nie wykonywując ich w życiu. Możni panowie, rozległych dóbr i licznych drużyn władcy, przykuli powinnościami wassalów do ziemi, zajęci prawie wyłącznie sprawami tego świata, stracili czucie z duchem nauki Chrystusowej. Co się zrodziło z Ewangelii, wydawało się im uroszczeniem Rzymianina. Zawisli od korony, woleli żyć w zgodzie z bliskim królem, niż z dalekim papieżem.

J den tylko arcybiskup Limar dosięgał cnotą kapłańską wyżyn ascetycznych Grzegorza, lecz przywiązanie do króla zamknęło mu usta.

— Dalej, dalej! — naglił król, pożerając pergamin wzrokiem ponurym.

Grzegorz, przypomniawszy Henrykowi niezatwiony dotąd spór medyolański i niewłaściwie obsadzone biskupstwa w Fermo i Spoleto, przeszedł do sprawy, która ko-

ronę niemiecką głównie zajmowała. O inwestyturze mówił: „Odbiliśmy w tym roku synod, w którym brało udział także kilku twoich przyjaciół i zważywszy nędzę chrześcijaństwa i Kościoła, cofnęliśmy się do postanowień Ojców Świętych, nie dlatego, aby wprowadzić coś nowego, lecz aby przywrócić znów pierwotne prawa karności kościelnej i wstąpić na znaną ścieżkę świętych. Są, co mniemają, iż to postanowienie jest nieznośnym ciężarem, lecz my nazywamy je światłem i prawdą, potrzebem do zbawienia, i sądzimy, że powinno być uszanowane nie tylko przez ciebie i twoje państwo, lecz także przez wszystkich książąt, wyznających Chrystusa... Jesteś sławą, dostojemstwem i mgstwem większym od wszystkich ludzi na ziemi, bądź także większym pobożnością... Aby ci się jednak nasze postanowienie nie wydało niewłaściwym, przyslij do nas mężów roztropnych i pobożnych. Jeśli nas twój posłowie przekonają, że możemy postanowienia Ojców Kościoła złagodzić, bez uchybienia czei, należące się Bogu, i bez niebezpieczeństwa dla zbawienia naszej duszy, ustąpimy chętnie“...

— Dostyc, dostyc! — przerwał król biskupowi — wiemy już wszystko.

Ulryk z Godesheimu nie powtórzył plotek, rozsiewanych przez nieprzyjaciół Papieża. Zamach na przywilej inwestytury był prawdą...

Henryk, oparłszy obie ręce na stole, dyszał, jakby mu w piersiach tehu zabrakło. W jego duszy srożyła się burza, która wymiotła z niej rozszadek, przebiegłość i dar sanowania nad chwilowem wrażeniem. Pękły hamulce, trzymające na wodze jego wrodzoną gwałtowność, wola straciła ster, miotana gniewem bez miary.

Zdawało mu się jeszcze przed godziną, że jest nareszcie królem, panem swojego dziedzictwa. Rokozan zdeptał, naczelnikach przykuł do swojego rydwanu, resztę buntowników trzymał pod kluczem.

Wierzył, iż, usunawszy główne przeszkody, odbuduje tron wielkich cesarzów z domu frankońskiego i naprawi rysujący się gmach rzeczy.

A te jego rojenia królewskie zapadały się, jak mrzonki szaleńca, i to w chwili, kiedy się czuł niezwyčajnym. Wassalowie odmawiali mu środków do rządzenia, biskup rzymski wydzierał mu z rąk jedyną pewną podstawę korony. Czemu będzie król bez biskupów i opatów? Pokrywką chciwości wszystkich drapieżników, maszyną do zaspokajania ambicyi możnowładców.

Podrażniony ostrym tonem listu, do jakiego wójtowie Kościoła nie przywykli, nie dostrzegł Henryk dłoni pojednawczej, wyciągającej się do niego. Grzegorz pisał wyraźnie: „jeżeli mnie twój posłowie przekonają, ustąpię chętnie“, — ułatwiał mu wzajemne porozumienie. Wystarczyło udać się natychmiast do Rzymu, o czem przecie sam myślał, przedstawić Papieżowi położenie korony, a mądry starzec, który ogarniał łatwo sprawy zawile, byłby znalazł drogę wyjścia.

Lecz dobry geniusz odstąpił dziś Henryka. Żal do wassalów, obraz na miłość własną, gwałtowność lat młodych i zbyt wielka ilość wypróżnionych pucharów uczyniły go głuchym na podszepty przezorności. Całą jego istotą zawładnęła wściekłość, ślepa, niepoahamowana wściekłość zawiedzionego w nadziejach swoich lwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Butni rycerze średniowiecza umieli cenić odwagę osobistą. Każdemu innemu byliby przyklasnęli, cnota jednak Rzymianina budziła w nich wstręt, zamiast uwielbienia. Tysiące bitew, stoczonych przez młode ludy ze starą Romą, zostawiły w sercu Germanii żal, nieugaszony nawet ostatecznym zwycięstwem.

— Do tego doszło — wołał Godfryd po przez wrzawę wzburzonych głosów — że rzymski plebejusz łaje naszego króla, jak żaka klasztornego, Oto są skutki zbytniej ostrożności.

Henryk zatrząsł się. Nabrzmiały mu na czole, oczy nabiegły krwią.

— Ucisze się! — rozkazał. — Nie znamy jeszcze treści listu. Czytajcie dalej, Rupercie.

Ręka, którą podawał biskupowi pargamin, drżała, jak u starca.

Grzegorz domagał się od niego po raz drugi wydalania z dworu wyklętych doradców. „Wyspowiadaj się natychmiast — pi- przed nabożnym biskupem, który ci

takimi są dla was. W szczególności reklamuje się prawo zgromadzenia i wolność prasy. Znam wysoką wartość obu, ale niestety wytworzyła się kategoria pism, które wywlekają wszystko z bogatej antisemickiej literatury, aby apelować do niebezpiecznych instynktów ludu.

P. Prezydent Ministrów znalazł odpowiednie prawo dla równouprawnienia żydów, za co jestem mu niezmiernie wdzięczny. Mógłbym jednak powiedzieć, że rządy poprzednie dopuściły się w tej mierze niejednego zaniedbania. Skarżycie się panowie na ograniczenia prawa zgromadzenia się. Są istotnie zgromadzenia, które można uważać za środki wykształcenia ludu i oświaty. Ale na waszych zgromadzeniach obiecujecie gwiazdy z nieba, przyrzekacie pola i łąki dziedziców i żydów. Na tych zgromadzeniach głoszone naprzykład, iż wolno przez pewien okres czasu rabować i palić...

Ks. Stojalowski przerywa: Bajkę tę wymyślili żydzi.

Dep. Byk mówi dalej: W Jasle zeznano przed sądem, że ks. Stojalowski oświadczał na zgromadzeniach, iż on przywiózł z Wiednia te zdobycze swojego młodego poselstwa (p. Stojalowski żywo przeżył). Według mego zapamiętania, antysemityzm jest brutalnością. Jest to brutalne ucieleśnienie zdania: „My jesteśmy w większości, żydzi są w mniejszości, a więc oni są mniej warci i nie należy się im żadne prawo”.

Mowca zwraca się następnie do stronnictwa polsko-chrześcijańsko-społecznego i pyta, co jest u was polskiem, co chrześcijańskim, a co społecznym? Antysemityzm nie jest polskim, bo Polacy przyjęli żydów przesładowanych przez Niemców, a ruch antyżydowski rozpoczął się dopiero w chwili inwazyi mieszczaństwa niemieckiego do miast polskich. Chrześcijańską nienawiść nie jest, a społecznym nie jest ruch, który bynajmniej nie dotyka bogatych żydów w pałacach, ale właśnie najuboższych. Życzymy sobie — kończy mowca — zniesienia stanu wyjątkowego, ale życzymy sobie także, aby przestała działać przyczyna, która stan wyjątkowy koniecznym uczyniła. Imieniem Koła polskiego oświadczam, iż głosować będziemy przeciwko wnioskowi o postawienie Rządu w stan oskarżenia. (Huczne oklaski z ław Koła polskiego. Mowcy składają powinszowania liczni posłowie).

Następny mowca dr. Winkowski ubolewa, że P. Prezes gabinetu nie złożył — w myśl obowiązującego prawnie przepisu — zaraz na pierwszym posiedzeniu Izby dep. sprawozdania o zarządzeniach wyjątkowych. Zarządzenia te miały na celu stłumienie ruchu, wzniesionego wśród ludu galicyjskiego, w skutek panującej nędzy i niedostatku. — Ruch ten oddawna jest stłumiony, więc też i środki użyte przeciw niemu są już niepotrzebne.

Mowca omawia dalej politykę stronnictwa „stańczykowskiego”, które znajduje sprzymierzeńców w dostojnikach kościelnych i w duchowieństwie w ogóle; porusza sprawę rozszerzenia się antysemityzmu, za co składa głównie odpowiedzialność na stronnice o Stojalowskiego, a dotykając kwestyi żydowskiej, powiada, że należy wyzyskać na

korzyść ludu polskiego to, co jest dobrem u żydów, a wyplenić to, co przynosi szkodę. Mowca wyrażając w końcu zdanie, że przez zaprowadzenie stanu wyjątkowego chciało ubelwładnić stronnictwo ludowe, wzbraniające się iść pod komendę tak drażliwego o swoje przywileje stronnictwa stańczykowskiego, oświadcza, że on i jego przyjaciele polityczni będą głosować za wnioskiem.

Dep. Karatnicki jest przeciwny wszelkim stanom wyjątkowym, ale musi przyznać, że Rząd, zaprowadzając stan wyjątkowy, postępował w myśl przepisów i miał dostateczną ku temu powody. Przypomnie sobie należy tylko to, co się działo w Galicji w czerwcu. Mowca polemizuje przeciw Daszyńskiemu, który pod osłoną nietykalności poselskiej wygłasza w tej Izbie mowy podburzające.

Mowca bierze w obronę zaczepiony gwałtownie przez p. Daszyńskiego stan sędziowski, do którego sam należy, i oświadcza, że stan ten nie da się steroryzować naciskiem z dołu, ani też potrafią oddziaływać na niego wpływy z góry. Mowca głosować będzie przeciw wnioskowi.

Na tem dyskusję zamknięto i wybrano mowcami generalnymi posłów dr. Milewskiego i Daszyńskiego, a dep. Okuniewskiego za wnioskiem.

Dep. dr. Milewski zaznacza na wstępie, że prawo stawiania Ministrów w stan oskarżenia należy do najważniejszych praw parlamentu i do najwyższych zdobyczy konstytucyjnych. Ale jeżeli parlament chce utrzymać tę broń w dobrym stanie, nie powinien jej nadużywać (potakiwania prawicy). Wszystkie polityczne prawa stałyby się bezwartościowymi, gdyby Rząd nie potrafił w sposób odpowiedni zapewnić ochrony prawnej dla czci, własności i bezpieczeństwa osobistego. To bezpieczeństwo zachwiane zostało niestety od pewnego czasu w skutek wybuchów, jakich dopuszcza się prasa i w skutek nadużywania prawa o nietykalności poselskiej. Obowiązkiem jest naszym stawić silną zapórę szkalowaniom, oszczerstwom i politycznemu dziedziczeniu, albowiem przez polityczne dziedziczenie żaden naród i żaden kraj nie podnosi się (huczne oklaski z ław prawicy).

(Socyalista Besel woła ironicznie: Wzywa prokuratora państwowego!).

Dep. Milewski: Nie chcę ja pomocy prokuratora, lecz chcę pomocy od opinii publicznej, a ta nie może znieść cierpliwie, aby cześć i dobra stawa jednostek były szarpane przez ludzi, którzy potem nie chcą ponosić za to odpowiedzialności. I tutaj jest obowiązkiem Rządu, starać się o bezpieczeństwo i chwycić się energicznych środków.

Mowca omawia następnie zaburzenia w Galicji i oświadcza, że obowiązkiem było Rządu użyć wszelkich środków, aby zapewnić krajowi bezpieczeństwo. Zwykle środki okazały się tutaj niestety niewystarczającymi. Łatwiej znieść ograniczenie praw politycznych, niż brać na swoje sumienie krew ludzką. Mowca wyrażając nadzieję, że odpowiedź na wniesione w tej sprawie interpelacje wyjaśnią niebawem jeszcze lepiej wiele szczegółów, stwierdza z zadowoleniem, że niemieцьki środki stanu wyjątkowego okazały się ostatecznie praktycznymi, gdyż od czasu

ich zaprowadzenia nie popłynęła już krew i rozruchy zostały usmierzone.

Nikt nie może twierdzić, że nadmierne rozciągnięto stan wyjątkowy pod względem terytorjalnym. Zresztą stan wyjątkowy w praktyce nie był tak straszny, a przecież zapobiegł rozlewowi krwi i wszelkim wybuchom. Po usunięciu niebezpieczeństwa łatwo krytykować i mówić o przesadzie w wyborze środków, które temu niebezpieczeństwu miały zapobiedz. Wybór i rozmiar środków zaradczych muszą być przedstawione tym organom, które za nie ponoszą odpowiedzialność. Mamy zupełne zaufanie do Namiestnika hr. Pinińskiego, który już od dawna, dzięki swojej wybitnej działalności pozyskał sobie szacunek i powagę u wszystkich stronnictw i mamy to silne przekonanie, że żądał on tyle tylko, co uważał według swojego sumienia i swojego zapatrywania za niezbędnie konieczne dla przywrócenia spokoju w kraju.

Posel Daszyński — mówił dalej p. Milewski — powiedział tu z dumą, iż socjaliści są mistrzami w obchodzeniu ustaw. Dawniej istniały tu radykalne stronnictwa, które otwarcie występowały przeciw ustawom, dziś socjaliści głoszą, iż wysilają swój umysł na to, jakby obejść ustawy (huczne oklaski).

W obec takiego własnego przyznania obowiązkiem jest Rządu mieć ciągle na oku takie stronnictwo.

Nie mogąc dopatrzeć się w zarządzeniu co do zaprowadzenia stanu wyjątkowego żadnego powodu do postawienia Rządu w stan oskarżenia, oświadczam, że cieszyć się będziemy, gdy stan ten będzie zniesiony w pozostałych jeszcze powiatach, a spodziewamy się i żądamy, mając pełne zaufanie do Rządu, iż skoro tylko stosunki na to pozwolą, nie będzie się ani chwili wahał i znieśli zupełnie zarządzenie wyjątkowe. — (Oklaski z ław polskich).

Jeśli ktoś twierdzi, że Koło polskie życzy sobie utrzymania stanu wyjątkowego, gdyż jest on dla niego i jego interesów na ręce, to mowca z całą stanowczością zarzut ten odpiera. (Oklaski z ław polskich.)

P. Daszyński nakreślił tu w zarysach, jak kraj wygląda, ale to, co on podał, nie jest obrazem stosunków kraju, lecz karykaturą tych stosunków i pozostawiam mu to przyjemne uczucie, jakie odnosi z szerzenia podobnych kalumni o swoim kraju rodzinnym. Galicyjski Sejm był pierwszym w Austrii, który wprowadził ustawę przeciw pijanństwu, a P. Namiestnik hr. Piniński zarządził najsurowsze stosowanie środków ochronnych. My nie broniliśmy nigdy złych rzeczy. Niemożliwe też oczekiwać pomocy od ustaw tam, gdzie te złe stosunki są produktem wspólnego działania rozmaitych czynników. Będziemy p. Daszyńskiemu bardzo wdzięczni, jeżeli nam dopomóż do tego, aby regulacja rzek odbywała się różnie i byśmy otrzymali na to obfitsze środki.

Mowca sprostowawszy to, co mówił p. Daszyński o niewoli włościan w Polsce, dał ze statystyką w ręku obraz ciągłego rozwoju szkolnictwa w Galicji i starania Sejmu o podniesienie oświaty ludowej. Stosunki socjalne i ekonomiczne w Galicji nie są wprawdzie korzystne, lecz złożyły się na to

najrozmaitsze czynniki a także geograficzne i klimatyczne położenie kraju.

Mowca przy tej sposobności nagli o szybszą i wydatniejszą dotację na przeprowadzenie uregulowania rzek galicyjskich.

P. Daszyński zarzucił Koło polskiemu i magnatom i to także, że z ich winy w kraju nie rozwinął się przemysł. O ile jednak znam warunki rozwoju ekonomicznego, to wiem, że przemysł nie może się rozwijać bez świadomej celu handlowej i przemysłowej polityki państwowej, a w pewnych dziedzinach bieżącego stulecia przemysł w Galicji wcale nie doznawał poparcia ze strony Państwa, takie zaś poparcie ma wielkie znaczenie dla rozwoju przemysłu, od niego bowiem zależy finansowa zdolność kraju.

(Socyalista Steiner woła: Wszakże macie większość!)

Dep. Milewski: Tu nie wystarczy większość, potrzeba nadto, aby tu nie marnowano czasu na niepotrzebne dyskusje. (Żywe oklaski).

Dla rozwoju ekonomicznego i kulturalnego potrzeba nie tylko dobrych ustaw, lecz także, aby te ustawy mogły być przeprowadzone, potrzeba zaufania do władz i otoczenia ich powagą. Jeśli zaś jakieś stronnictwo podkopuje każdą powagę, powagę Kościoła, Państwa, ojca rodziny, to stronnictwo to wcale nie przyczynia się tem do rozwoju politycznego postępu. (Huczne oklaski z ław prawicy).

Posel Daszyński napadał tu na sędziów, urzędników i pomawiał ich o najrozmaitsze nadużycia. Jeśli urzędnik popełnia nadużycie, to powinno się przeciw niemu udać do władz wyższych. Jeśli zaś kto pod osłoną nietykalności poselskiej wygłasza tu mowę przeciw urzędnikom i czyni im zarzuty najrozmaitszych nadużyć i to w mowach, które rozchodzą się we wszystkich językach i w tysiącach egzemplarzy, temu nie idzie o usunięcie nadużyć, lecz o denuncjację.

Ten sam poseł opowiadał, że w roku zeszłym brali udział w rozruchach w Krakowie przeciw socyalistom synowie najwyższych urzędników krakowskich. Tymczasem były przyzwykłym wyższego sądu krajowego w Krakowie p. Zborowski jest bezdzietny, delegat p. Laskowski również jest bezdzietny, a rektor jest księdzem katolickim (weselość).

Mowca przedstawia dalej z jakimś to trudnościami trzeba walczyć w Galicji przy zaprowadzeniu każdej reformy. Od szeregu lat pracował mowca nad wprowadzeniem reformy prawa spadkowego dla włościan. Z tego ukuto przeciw Kołu zarzut, że chce ono okroić swobody włościan. Gdy ksiądz Gnakowski zbierał podpisy na petycję o święceniu niedzieli, przedstawiano to w ten sposób, jakoby panowie chcieli wprowadzić na nowo pańszczyznę.

Dalej wspomina mowca o ustawie melioracyjnej, która również napotykała na najrozmaitsze trudności i dowodzi, że często bardzo ważne sprawy nie mogą być przeprowadzone, bo często nie idzie o to, co się proponuje, lecz o to, co to proponuje. Na Koło polskie chcielibyśmy złożyć odpowiedzialność za to, co się działo w zeszłych stuleciach.

Melioracje rolnicze mogą być przeprowadzane tylko gminami, do tego potrzeba

## BORSZOWIECCY.

### POWIEŚĆ.

#### XXI.

#### (Ciąg dalszy).

Książę rozkoszował oczy tym widokiem i monologował sobie w duchu:

— Oto jest kobieta, którą ukochałem nad wszystko na tym świecie... kobieta zasługująca pod każdym względem na miłość i szacunek najwyższy... jedna z tych, którym nie do zarzucenia nie ma... I ty, marny człecze, choć przez chwilę mogłeś mieć nadzieję, że ona zechce spojrzeć łaskawie na ciebie... że potrafi szlachetnie ją miłością... Jesteś nadto zuchwały i zarozumiały... Patrz! siedzi przy tobie, gotowa na każde zawołanie, gotowa nieść ci pomoc, ulgę, pociechę... czyni to tak samo, jakby udzielała jałmużny biednemu... bo dobra, anielska! ale ta kobieta, tak pełna poświęcenia, zaparcia siebie... ona do ciebie nie należy... i nigdy należeć nie będzie... Jesteś jej obcy!...

Przycisnął dłońmi serce, które nagle zabolalo...

— A jednak, ona ciebie kocha... — myślał dalej — obdarza cię taką miłością, jaką obdarza każda istota dobra, tych, którzy cierpią... a uczucie takie piękne jest, bo nie myśli o sobie... Czy ci to nie wystarczy? Czy cię to nie zachęca przykładać?

Miałeś już dość... Brałeś to, co ci dawano dobrowolnie... i to, coś zdobył podstępem... Przyczyniając do okrucich, zebrałeś je z królewskiej biesiady... Z cudzego dobra nie należy korzystać dłużej... pora już zapomnieć o sobie, a pomyśleć o drugich... oddać z procentem to, z czego używałeś nieprawnie...

Westchnął głęboko, boleśnie... Aleksandra porzuciła robotę i przybiegła, a on patrzył, jak postać jej rozdarła jasną smugę światła, utonęła w niej na sekundę jak widmo, a potem ukazała mu się żywa, wyraźna i taka... taka...

— Obudziłeś się? — pytała, zbliżając się do łóżka — może ci czego potrzeba?

Objął jej rękę obiema swojemi i patrzył na nią z niewymowną rzewnością.

— Nic mi nie potrzeba... moja... — zaważał się i nieskończył.

— A głowa? już nie boli? — pytała znowu Olenia.

Wydawał jej się dziś mizerniejszy i była niespokojna.

— Nie bo'li... — odrzekł cicho.

Usiadła przy jego łóżku, a on nie puszczał jej ręki.

— Czy wiesz, Oleniu, co mama robi w tej chwili? — spytał on teraz, tak cicho, że prawie szeptem. — Czy wiesz... że mama poszła napisać... do Tadzia...

— Mama?... — zawołała zdziwiona, a w głosie jej mimowolna radość zabrzmiała, którą on odczuł.

— Prosiłem mamy, żeby napisała... żeby przyjechała... — szepnął.

W tej chwili pani Borszowiecka weszła cicho, a zobaczywszy, że Leon nie spi, przystąpiła do łóżka — mówiąc:

— Namówiłam Lili, żeby się przejechała na spacer. Dzień dziś cudowny, choć trochę za gorący; ale w powozie nie będzie tego czuć. Napisałam już list, i wracam do ciebie.

— Do Tadzia?... dziękuję mamie.

Uniósł się troszeczkę na poduszkach, nie puszczając ręki Oleni, którą nawet silniej przytrzymał, jakby się bojąc, żeby mu nie uciekła.

— Przyjedzie więc... — rzekł głosem silniejszym niż zwykle — a mama nawet nie wie: kto przyjedzie!...

— Jaktó? — zdziwiła się hrabina i przystąpiła bliżej, może myśląc, że Leon znowu majaczy.

Olenia zadrżała... co on chciał powiedzieć? Książę, kochającym sercem odczuł i to drżenie i znowu obiema swemi więzając jej rękę:

— Przyjedzie... narzeczony naszej Oleni! — rzekł niskim, drżącym, ale pełnym głosem.

— Leonie! — szepnęła Aleksandra oblewając się rumieńcem.

Pani Borszowiecka była jeszcze bardziej zdziwiona, myślała, że to żart chyba.

— Nie rozumiem, co to ma znaczyć!... — rzekła trochę zimno — Oleniu! co on mówi?

— Olenia tu nic nie ma do mówienia... — przerwał Leon. — Mój przyjaciel, brat prawie... kocha siostrę... moją żonę... czy mama pozwoli, żebym był swatem jego?

Więć to na seryo... pani Borszowiecka spojrzała na pomiesznaną córkę, zobaczyła niezwyczajnie ożywionego Leona, któremu oczy się świeciły, i zaskoczona zniemiała, sama nie wiedziała, co ma mówić.

— Czyż to teraz pora takie kwestye rozstrzygać mój dobry Leonie?... — rzekła

wymijająco. — Jeżeli na prawdę jesteś poważniejszy oświadczyć się w imieniu pana Starczyńskiego, to wyznam, że spadło to na mnie tak niespodzianie... Poczekajmy... jak będziesz zdrow pomówimy o tem.

— O nie! mam! nie będę czekał... — odrzekł Leon z dziecięcym uporem.

— Leonie... — napominała znowu Olenia niesmiało, nie mając odwagi spojrzeć ani na niego, ani na matkę.

Była tak wzruszona tą sceną, a szczególnie pogębiona się czuła szlachetnością Leona... Niedawno, parę dni temu, gdy był w gorączce, nieprzytomny, deklamował urzwyki wierszy... w pamięci jej utkwił jeden powtarzany wyrażenie, oddający wiernie wrażenia jego i uczucia: „Módl się ty za mnie, gdy mnie już nie będzie...” O niej myślał, szepcząc te wyrazy, ją prosił, żeby się mo-dliła... a teraz ten człowiek zdobywa się na tyle szlachetności, że chce ją oddać innemu... temu, którego kochała...

A on tymczasem nie przestawał dowodzić, wymowny, ożywiony, uparty... Widząc go takim, hrabina doszła do przekonania, że mu ta sprawa chyba bardzo na sercu leży i obawiając się ciągle, żeby to wszystko nie wpłynęło ujemnie na jego zdrowie, rzekła:

— Ależ moje dziecko, nie jestem znowu taka przeciwna panu Starczyńskiemu i jeżeli Olenia...

— Olenia kocha go oddawna! — przerwał Leon prawie niecierpliwie i czyniąc gwałtowny ruch rękami: — Czegoż nie dokujesz mamie, Oleniu! — wołał — idź, idź!

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.



szkół zawodowych, tak w dostarczaniu surowych materiałów, jak i zbytu wyrobów; zbieranie dat statystycznych, dotyczących się produkcji przemysłowych w kraju i dążenie do umożliwienia handlu na szersze rozmiary; informowanie przemysłowców i szerokiej publiczności o najlepszych źródłach produktów przemysłowych oraz cenach i t. d.; — zbieranie dat, celem wydania dokładnej księgi adresowej producentów przemysłowych; — wreszcie zawiązywanie stosunków eksportowych z zagranicą.

Agencja rozpocznie w tych dniach swoją czynność w biurach dyrekcji „Związku przemysłowego“ (plac Chorążczyzny 3).

(x) **Nowa szkoła.** Kasa oszczędności miasta Tarnopola powzięła chwalebny myśl, ażeby z powodu Jubileuszu Najj. Pana założyć zawodową szkołę stolarską. Ofiaruje ona na ten cel wystawie odpowiedni budynek, kosztem 25.000 złr. i przyczyni się jeszcze dalszemi ofiarami do utworzenia zakładu. Fundusz krajowy ze swej strony miałby dostarczyć szkole należycie ukwalifikowanych sił nauczycielskich i urzędników szkolnych.

— **Wieczorek** muzykalno-deklamacyjny w Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej odbędzie się w niedzielę d. 27 b. m. przy współudziale pp.: Chulawskiego, Dreżpolskiego, Grabińskiego, Sławicza i Wołczyńskiego, pod kierownictwem p. Maryana Signio.

— **Szereg bezpłatnych** popularnych odczytów, urządzanych przez lwowskie Towarzystwo oświaty ludowej, rozpocznie się w najbliższą niedzielę 27 b. m. w dwóch szkołach, w których tego rodzaju prelekcje cieszyły się już w roku zeszłym niezwykłym powodzeniem.

O ważności i pożytku, wynikającym z tego rodzaju odczytów, nikt nie wątpi, dla tego też i przedsięwzięcie to Towarzystwa oświaty ludowej winno się spotkać z jak największą sympatją i poparciem ogółu. Towarzystwo pozyskało całe liczne grono prelegentów, którzy podjęli się obok Lwowa, wygłaszać odczyty i w sąsiednich gminach wiejskich. Nadto w jednej z sal w śródmieściu urządzony został w najbliższych tygodniach cały cykl wykładów o literaturze polskiej, które stanowić będą pewnego rodzaju przedwstęp do Uniwersytetu ludowego, mającego rozpocząć już wkrótce swoją działalność.

W niedzielę 27 b. m. mówić będą: w szkole św. Marcina o godzinie 5 po południu prof. Kazimierz Twardowski o tem: „Czego i jak należy się uczyć?“, w szkole św. Anny o godz. 6 po południu p. Józef Bałaban „O Lwowie“ (szkieł geograficzno-statystyczny).

— **W Skale** p. dr. Tadeusz Dwernicki, wygłosi w niedzielę 27 b. m. rzecz „O pomnikach Adama Mickiewicza“. Początek o godz. 5 po południu. Wstęp wolny.

— **Rada nadzorcza Tow. wzajemnych ubezpieczeń** uchwaliła urządzić próbę decentralizacji i w tym celu przenieść jedną sekcję ze Lwowa do któregoś z miast wschodniej Galicji, najprawdopodobniej do Przemysła lub Stanisławowa.

— **Jubileusz kapłana.** Szczerzecki proboszcz grecko-katolickiego obrządku, dziekan obwodu szczerzeckiego i kanonik ks. Michał Trzeźniowski obchodził w ubiegłą niedzielę 40 letni jubileusz swego kapłaństwa. Ks. Trzeźniowski przez wiele lat pobytu swego w Szczerze zjednał sobie sympatję ogółu tak wśród narodowości polskiej, jak ruskiej, to też jubileusz jego obchodzili szczerze i serdecznie zarówno inteligencja, jak włościanie. Wieczorem w domu pp. Trzeźniowskich odbył się raut, który zgromadził inteligencję całego miasta, również wiele osób z okolicy i powiatu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Adela z Marconich Pruszyńska, wdowa po znakomitym artyście-rzeźbiarzu, Audreju Pruszyńskim, a matka wydawcy *Gazety Warszawskiej*, dr. Jana Pruszyńskiego, przeżywszy lat 61.

We Lwowie, Sylwester Straszynski, em. radca rachunkowy, przeżywszy lat 74. Zmarły pozostawił syna, komisarza Namiestnictwa i córkę zamężną za rejentem p. Tokarskim. Cios to dla nich tem boleśniejszy, iż nie wiele miesięcy temu umarła także ich matka. Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej 37.

— **Samobójstwo.** Paweł Bednarczuk, robotnik przy kolei elektrycznej, oglądając dnia wczorajszego o godzinie 6<sup>1/4</sup> wieczorem przewody elektryczne obok stawu Pełczyńskiego, spostrzegł, że z przeciwnego brzegu jakiś mężczyzna skoczył do stawu. Bednarczuk pobiegł bezzwłocznie do pływalni wojskowej, celem wezwania żołnierzy na ratunek, a ci przybywszy na miejsce, wyciągnęli z wody już tylko zwłoki mężczyzny niskiego wzrostu, szatyna, o krótko strzyżonych włosach i małym wąsie, około 30 lat liczącego, ubranego w czarne palto z podszewką w jasne kratki, w czarny marynarkowy garnitur i nowe trzewiki; bielizna była znaczoną literami B. S. Nazwiska tego człowieka nie zdołano sprawdzić. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego, odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej.

— **W Lipsku**, podczas robót ziemnych nieopodal cmentarza północnego znaleziono groby,

zawierające szczątki poległych dnia 16 października 1813 r., podczas szturm miasta żołnierzy francuskich, rosyjskich i pruskich. Śmiertelne te szczątki przewieziono w tych dniach na 25 wozach na cmentarz i złożono we wspólnym grobie, na którym wzniesiony będzie wkrótce pomnik.

— **Na grobie Junoszy.** W Lublinie odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy Klemensa Junoszy Szaniawskiego, jako w dniu jego imienia. Na nabożeństwie zapęłała świątynię cała inteligencja lubelska. O godz. 11 przed południem ks. Wadowski w obecności całej rodziny znakomitego pisarza, tudzież wielu osób, przybyłych z Warszawy i z okolic Lublina, poświęcił pomnik na grobie Klemensa Junoszy, pomysłu Ludwika Pyrowicza i z biustem jego dłuta, a wykonany przez pracownię kamieniarską Timmeo. Nagrobek wypadł okazale i artystycznie. Na mogile Junoszy złożono wieńce.

— **Wielki pożar.** Z San Francisco telegrafują: Hotel „Baldwin“ i sąsiedni teatr „Baldwin“ padły pastwą płomieni. Podczas pożaru wielu gości, szukając ucieczki, skakało z okien, przyczem odniosło ciężkie obrażenia ciała. Jedną z tych osób już zmarła.

Wielu ze służby hotelowej znalazło śmierć w płomieniach. Szkodę oceniają na milion dolarów.

— **Kara śmierci.** Trybunał sądu przysięgłych w Stanisławowie, skazał huculą Hundziaka za zbrodnię skrytobójczego morderstwa na karę śmierci przez powieszenie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek (wznowienie) „Ulicznik paryski“ komedia w 4 aktach Bayarda i Vander Burcha. Występ p. Gustawa Fiszerza w roli generała Morin, para Francyi.

W sobotę po południu o pół do 4 (dla uczczenia rocznicy listopadowej) „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 odczynkach Wł. Auczyca. Występ p. Gustawa Fiszerza i Władysława Woleńskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Soup-pigo.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Właściciel kuźnicy“, sztuka w 5 aktach Jerzego Ohneta. Występ p. Władysława Woleńskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W poniedziałek „SzałaWiła“ komedia w 5 aktach Kazimierza Glińskiego z pamią Sienicką w roli Adeliny, oraz występ p. Gustawa Fiszerza.

Najbliższymi nowościami będą: „Idealna żona“ komedia Marka Pragi, z panią Siennicką w roli tytułowej.

Z melodyjnej wielce operetki Millöckera „Zaklęty Zamek“ odbywają się codziennie próby sceniczne. Premiera w przyszłym tygodniu.

Następnie wznowioną będzie operetka Offenbacha „Orfeusz w piekle“.

Dyrekcja teatru nabyła prawo wystawienia sensacyjnej sztuki francuskiej Piotra Bertona p. t. „Zaza“, którą obecnie wszystkie niemal teatry zagraniczne grywają z niebywałym powodzeniem a która i u nas wkrótce wystawioną będzie.

## „Polska“ Brandesa.

(Georg Brandes: „Polem“. Paris, Leipzig, München. Verlag von Albert Langen. 1898. W. oct., str. VII. i 390.

Jerzy Brandes „Polska“ przełożył Zygmunt Poznański. Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie).

(Ciąg dalszy).

Kto zna choćby powierzchownie stanowisko, jakie Brandes zajmował i zajmuje w Danii, kto słyszał o zaciegłej walce, jaką tam prowadził z Kościołem katolickim, tego słowa te zastanowią głęboko. Ten zaciegły wróg klerykałizmu, który do tego stopnia dawał się unosić swoim uczuciom, że pod ich wpływem zapominał o potrzebie bezstronności i n. p. takiego Chateaubrianda wysmiewał niełitościwie — i niesłusznie — za to tylko, że był owiany duchem katolickim — ten sam człowiek potępia stanowisko partii wolnomyślniej polskiej, radzi jej zaprzestać walki z Kościołem i raczej go popierać. A czyni to nie dla

togo, że sprzeniewierzył się swym dawniejszym przekonaniom, bo on myśli dziś tak samo, jak przed laty trzydziestu, kiedy w imię „wolności myśli“, rzucił swej ojczyźnie hasło walki z katolicyzmem — ale stosuje się do warunków, w jakich naród nasz żyje pod zaborem rosyjskim i radzi to, co mu dyktuje serce, wbrew przekonaniom własnym, wbrew temu wszystkiemu, co uznaje za słuszne i dobre. I właśnie to poświęcenie własnych przekonań, jedna z najtrudniejszych rzeczy, na jakie człowiek zdobyć się może, dla dobra naszego, przynosi mu największy zaszczyt i jest najlepszym świadectwem jego sympatii dla naszego narodu.

W dalszym ciągu opowiada Brandes wrażenia swe z karnawału warszawskiego i „wielkiego śniadania“, jakie na jego cześć wydał Świętochowski. To ostatnie daje mu sposobność opisanie charakterystycznych typów dziennikarzy i literatów i przytoczenia ciekawej rozmowy, jaka przy stole toczyła się o malarstwie polskim. Wynik ogólny jest ten — a nie jest to własne zdanie Brandesa — że ze współczesnych naszych malarzy tylko bracia Gierymscy, Horowitz i Witkiewicz są prawdziwymi artystami — reszta nie przedstawia prawdziwej wartości, nie wyjmując nawet Grottgera i Matejki.

Bardzo obszerny ustęp, a raczej kilka ustępów, poświęconych jest cenzurze rosyjskiej. Brandes zapoznał się z nią bliżej przy sposobności swych odczytów o literaturze polskiej, jakie miał w Warszawie w roku 1880. Pokazało się, że cenzura jest bardziej ostrą, niż przenikliwą, że można pomimo jej kresleń mówić o „Improwizacji“ z „Dziadów“, o „Kordyanie“, o „Pokusie“ Krasieńskiego, słowem o całej tej literaturze, która w Królestwie jest jak najsurowiej zakazana; można powiedzieć wszystko, ale ukryte pod szatą allegoryi i przenośni, na których cenzura zupełnie się nie rozumie, a które publiczność rozwinia w lot z bystrością, jaką daje długoletnia wprawa. Brandes przytoczył kilka przykładów takiej ogólnikowej allegoryi, ale dla nas, którzyśmy się nauczyli i przyzwyczaili czytać między wierszami publikacji warszawskich, nie przedstawiają one nic szczególnie ciekawego.

Niejednokrotnie jednak wychodzi na jaw, że Brandes, nie znający z lektury naszej najnowszej literatury i wskutek tego nie mający o niej własnego zdania, nie zawsze czerpał informacje z właściwego źródła. Tak n. p. twierdzi, że „w zaborze rosyjskim nie ma obecnie (r. 1886) ani jednego pierwszorzędного historyka“ — ostatnim wielkim dziejopisarzem polskim był Szujski. A przecież wówczas żył jeszcze tak bardzo zasłużony Pawłowski. Korzon był już u szczytu swego rozwoju — dlaczego o nich nie ma ani wzmianki? Widocznie uczeni ci nie byli sympatyczni informatorowi Brandesa.

Z pomiędzy krytyk ów literackich wymienia tylko „pierwszorzędного i znakomitego badacza“ Spasowicza(?) i „romantykę-akademika starej szkoły“ prof. Tarnowskiego — a przecież tutaj należało się miejsce Chmielowskiemu, któremu chyba Spasowicz pod żadnym względem nie dorównywa — ale wiadomo, że Chmielowski nie cieszy się zbyt wielką sympatją we wszystkich kołach warszawskiego towarzystwa, więc nie dziw, że Brandes nie wiele o nim słyszał. Wzmianka o Prusie świadczy także, że Brandes nie zna zupełnie jego działalności literackiej i jego znaczenia w naszej literaturze — inaczej z pewnością poświęciłby mu nieco miejsca, bo właśnie Prus ma bardzo wiele szans podobania się Brandesowi, który w nim nie dostrzegłby tych wszystkich braków, jakie wtyka Sienkiewiczowi.

Po tych, trochę niefortunnych, uwagach o literatach warszawskich następuje obrachunek dobrych i złych następstw strasznego ucisku w Królestwie. Do najsukuteczniejszych środków łapania polskości zalicza nasz przyjaciel konfiskaty dóbr, wygnanie na Sybir i ucisk językowy; wszystkie one sprowadzają powolne wynarodowienie, którego przykłady już dziś wcale nie są rzadkie i podsuwają pokusę czynienia Rosyanom pewnych ustępstw. A jednak ucisk ten nie jest bez pewnego pożytku dla naszego narodu. Przedewszystkiem lud zaczyna się budzić. „Bez nauczycieli uczy się on na modlitewnikach czytać. Ze składek opłacają włościanie nauczycieli, którzy ich prywatnie dalej kształcą w zakazanym ojczystym języku“. Zwłaszcza przesładowania religijne budzą u włościan uczucia narodowe i czynią z nich prawdziwych Polaków. Gdy policja występuje przeciwko księdom unickim, w całej okolicy wzrasta i umacnia się poczucie narodowe.

Również dobroczynnym jest fakt, że dla Polaków zamknięta jest karyera urzędnicza i oficerska, bo ta właśnie okoliczność zachęca do poświęcenia się handlowi i przemysłowi, wytwarza pracowite mieszczaństwo i oddziaływa znacznie na podniesienie się rolnictwa.

Ciekawem jest zestawienie Polski z Danią, jakie czyni Brandes z powodu tego

ogólnego obrachunku dodatnich i ujemnych skutków obcego jarzma. „Zdawało się — powiada — że przez 100 lat Polska podobnego ucisku nie wytrzyma. Ale gdy widzę, że naród polski pomimo tych trudności jednak żyje i utrzymuje się zarówno na polu materialnym, jak duchowym, gdy ze współczesnym śledzę jego żywot w takich warunkach i jego duchowy rozwój — mimowoli zadaję sobie pytanie, czy mój naród duński, którego los tak zazdrości godnym wydaje się Polakom, czy naród ten wedle swych sił i możliwości wyzyskał te zaprawdę niebiańskie warunki, w których żyje? I zdumienie ogarnia człowieka, gdy pomyśli, dokąd zaszli Polacy i porówna ich z Duńczykami. Ci ostatni posiadali wszystko, czego brak Polakom: niepodległość, konstytucję, wolność prasy, słowa i stowarzyszeń, prawo szafowania pieniędzmi publicznymi, władzę państwową w ręku ludu, wojsko na swe usługi, wolny dostęp do morza i do wszelkich dobrodziejstw wolności: a jednak prowadzili żywot stosunkowo tak ubogi zarówno pod względem treści, jak i formy, i pozwolili odebrać sobie tyle swych dawniejszych zdobyczy, bez żadnej w tem winy ze strony obcych!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Pini.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 24 listopada).

Na początku posiedzenia zawiadomił prezydent dr. Małachowski, że otrzymał z c. k. Namiestnictwa pismo z daty 14 b. m. treści następującej:

„Ministerstwo spraw wewnętrznych, reskrytem z 7 b. m., nie uwzględniło rekursu m. Lwowa przeciw tutejszemu rozporządzeniu z 24 września, którem zasutowano uchwałę Rady z 22 września b. r. względem zaprowadzonego w 33 powiatach Galicji stanu wyjątkowego, ponieważ rzeczona uchwała przedstawia się jako zarządzenie Rady miejskiej, które, ze względu na treść udzielonego prezydentowi miasta pełnomocnictwa przekracza ustawowe granice zakresu działania gminy m. Lwowa.

O tem zawiadamiam p. prezydenta, zwracając rekurs. Piniński.

Po odczytaniu pisma powyższego postawił dr. A. Dziędzielewicz, jako referent wniosek o odwołanie się w sprawie powyższego rozstrzygnięcia do Trybunału państwa, co bez dyskusji uchwalono.

Do komisji gazowej wybrani zostali po dłuższej ożywionej rozprawie pp. radni: Małachowski, Szajer, Michalski, Bardasz, Loewenstein, Maryjański, Walichiewicz, Thulie, Basch, Bieniecki, Ichnatowicz, Rewakowicz, Gołab, Gostkowski, Pawlewski, Heppel, Machan i pp. Hochberger i Hobgarski.

Na rzecz nieulicznych zrobiła s. p. Marya Hexlowa zapis 400 zł., który przyjęto.

Na restaurację gmachu ratuszowego wydano razem 22.380 zł. a to: na gmach ratuszowy 16.116 zł., na biura prezydenta 4.935 zł., a na mieszkanie prezydenta 1.329 zł. Rachunek ten przyjęła Rada do wiadomości.

Przyjęto dalej do wiadomości przekroczenie preliminarza o 8.250 złr. na szalowanie brzegów Pełtwi od placu Solskich do rzeki, wzdłuż ogrodu Jabłońskich i ulicy Kochanowskiego. Przy tej sposobności prosił p. Gryglaszewski o przesłanie Pełtwi w III. dzielnicy.

Na budowę kanału w ulicy Studziennej złożyli właściciele domów tej ulicy 1900 zł. Budowa odbywać się będzie w zarządzie gminy.

Sprawę opłaty od psów referował radny p. Jonasz, który wniósł, aby opłata na rok 1899 wynosiła 4 złr. od samców a 2 złr. od samic.

R. dr. Szpilman sprzeciwił się temu i wniósł, aby zatrzymać nadal równą takse po 4 złr. Wyższa taksa wpływa na to, że w mieście mniej psów a to wpływa znow na to, że mniej wypadków wściekłości. W r. 1897 było we Lwowie 60 wypadków wściekłości a w r. 1898 po podwyższeniu taksy tylko 9 wypadków (w całej Galicji i Bukowinie 111 wypadków). W Berlinie wynosi taksa 20 marek.

R. Ichnatowicz wniósł, aby podnieść takse do 5 złr.

Po dłuższej dyskusji uchwaliła Rada nałożyć na rok 1899 opłatę po 4 złr. od psów i sucek.

Nakoniec na wniosek p. Riedla został wezwany magistrat do ułożenia stałych norm opłat za prawo wpustu do ścieków miejskich.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Podniesienie w Banku Rzeszy niemieckiej stopy procentowej od dyskontu na 6, a od lombardu na 7 wywołało w świecie finansowym silne wrażenie.**

Nagły wzrost procentów tłómaczą brakiem złotej monety w Banku Rzeszy, ponieważ obecnie ogromne masy pieniędzy wycofują kapitaliści niemieccy z tego zakładu, ażeby lokować je w nowe przedsiębiorstwa akcyjne, fabryki, budować koleje, bo pieniądze tam włożony więcej im przynosi zysku.

Obawiają się teraz w Niemczech podobnej katastrofy, jaka miała miejsce po wojnie francuskiej, gdy ruch powstał nagle znaczny, a potem nastąpił upadek. Tak też może stać obecnie, bo według finansistów niemieckich za wiele powstaje przedsiębiorstw i za wiele różne Towarzystwa wydają akcyj, co może spowodować katastrofę.

Bank Rzeszy chce tym sposobem, że procent podwyższa, większe ściągnąć do kasy sumy pieniędzy i odwrócić uwagę kapitalistów od przedsiębiorstw, które po zajęciu Kiautschau i podróży cesarza do Azji, wyrastają jak grzyby po deszczu; Niemcy bowiem sądzą, że zbyt wyrobów niemieckich podniesie się.

Ponieważ procent podnosi się tylko wówczas, gdy grozi jakieś niebezpieczeństwo, jak n. p. wojna, przeto ogólne zapanowało zaniepokojenie. Według mniemania znawców, trudności, jakie powstają dla przemysłu niemieckiego w Chinach, miały stać się powodem podwyższenia stopy, aby przez to ostrzedz kapitalistów.

Dotychczas przytrafiło się dwa razy, że Bank procent podwyższył na 6. Raz krótko przed wojną rosyjsko-turecką, a drugi raz w r. 1882, kiedy to także mówiono, że wojna z Francją wisi w powietrzu.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak telegrafują z Budapesztu — odwiedził wczoraj kościół św. Macieja, aby oglądnąć nowozbudowaną kaplicę, w której złożone być mają szczątki króla Beli i jego małżonki. Najj. Pan wyraził Najwyższe Swe zadowolenie z przeprowadzonej już budowy.

Według depesz z Wiednia, p. Biankini wystąpił z klubu południowo-słoweńskiego.

Według dzienników, po dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów odbędzie się jeszcze we wtorek krótkie posiedzenie, po czym przez 2 tygodnie pozostawiony zostanie czas do pracy komisjom ugodowym.

N. W. Tagblatt twierdzi, że pogłoska o odroczeniu Izby powstała z tego powodu, iż Prezydent nie zamierza dziś oznaczyć terminu przyszłego posiedzenia, lecz zapowiedzieć, że zawiadomi posłów o tem w drodze pisma. Prezydent czyni to zaś dlatego, aby na jubileuszowym posiedzeniu uniknąć dyskusji nad porządkiem dziennym przyszłego posiedzenia.

Dzienniki niemieckie zamieszczają dopiero teraz sprawozdanie o pielgrzymce do Friedrichsruh austriackich wielbicieli Bismarcka z dep. Schönenerem na czele. Przyjeżdżo ich tam bardzo chłodno i nie dopuszczono wcale do komnaty, w której złożono tymczasowo zwłoki żelaznego kanclerza. Z Friedrichsruh udali się ci panowie do Hamburga, gdzie na ich przyjęcie przysłał ucztę północno-niemiecki związek młodzieży. Odpiewano najprzód hymn na cześć Bismarcka, poczem Schönener zabrał głos dla stawienia tego „wielkiego“ męża. Z bolem serca mówił on o nieporozumieniu jakie zachodziło między cesarzem Wilhelmem II. a Bismarckiem.

Z Bismarckiem ustąpił duch opiekuńczy narodu niemieckiego, nadchodzą ciężkie czasy bez Bismarcka, dla tego jest obowiązkiem Niemców staczać podwójnie ostrą, podwójnie bezwzględnie walkę przeciw wrogim Niemczyźnie żywiołom w Austrii. „Niestety, tak zalił się mowca, ani tysiącna część Niemców w Rzeszy nie rozumie tej walki, jaką musi prowadzić on i jego przyjaciele. W Niemczech do dzisiejszego dnia jeszcze nie rozbudziła się świadomość, że w Austrii prowadzi się przeciw Niemczyźnie nieubłagana walka, jakiej świat jeszcze nie widział. Pan Schönener oświadczył, że Niemcy austriacy corocznie będą odbywali pielgrzymki do grobu Bismarcka, ponieważ wiedzą, co mu zawdzięczają. *Germania* wspominając o tej wizycie austriackich Niemców w Friedrichsruh, pisze: Śpiewanie hymnu bismarckowego przez austriackich obywateli wydaje się nam zawsze anomalją, która graniczy ze zdradą kraju.“

W sprawie zatrudniania w Prusach robotników z Królestwa Polskiego donoszą dzienniki berlińskie, że rząd rosyjski, oczekawszy od przyszłego roku, wydawać będzie paszporty takim tylko robotnikom, którzy będą się mogli wykazać, że chlebobdawy przyjmują rękojmnię za wypłacenie robotnikom pełnego należnego im zarobku. W tym roku pod tym względem przedsiębiorcy dopuszczali się nadużyć. Były wypadki, że robotnicy, zmuszeni opuścić granice monarchii, nie otrzymali ani grosza pieniędzy.

Berlińska katolicka *Germania* ogłasza dwa zaprzeczenia:

Post a za nią kilka innych pism niemieckich zamieściło wiadomość, jakoby na konferencji biskupów w Fuldzie na wniosek ks. kardynała Koppa zebrani uchwalili rozesłanie do proboszczy pisma, w którym biskupi polecają utrzymywanie i pielęgnowanie dobrych stosunków z członkami protestanckiego Kościoła. *Germania* całą tę wiadomość nazywa prostą kawką dziennikarską.

Jest nią również wiadomość, jakoby rząd niemiecki zawiadomił był Kuryę rzymską o objęciu protektoratu nad katolikami niemieckimi na Wschodzie.

*Prawiteltstwiennyj Wiestnik* ogłasza odpowiedź jaką dał car na telegram, wysłany do niego z Wilna z okazji odświeżenia pomnika Murawiewa. Odpowiedź brzmi: „Ze wszystkimi prawymi Rosyanami cieszę się z dokonanego dziś uwiecznienia pamięci hr. Murawiewa na miejscu jego wzniesłej i obfitującej w owoce działalności.“

Na Krecie oczekują już w tych dniach przybycia księcia Jerzego. Od dzisiaj zaprowadzono będzie na całej wyspie język grecki, jako urzędowy. Cztery mocarstwa: Rosya, Anglia, Francya i Włochy pożyczają rządowi kretańskiemu po milionie na pierwsze potrzeby administracji.

Smutnej pamięci Esterhazy znowu dał znak życia; wyszła bowiem pierwsza część zapowiedzianej jego broszury, która miała światu wyjawić niesłychanie ciekawe, sensacyjne rzeczy; dotąd oczekiwania zostały zwodnione. W pierwszej części nie ma nic tak dalece ważnego; Esterhazy powtarza, że wszystko, co robił, robił z rozkazu sztabu generalnego. O samej jednak sprawie Dreyfusa milczy.

Wobec odnalezienia listów Esterhazygo, nie pozostawiających żadnej wątpliwości, że Esterhazy „odegrał pewną rolę w sprawie Dreyfusa“, dzienniki niemieckie zaznaczają, iż w Niemczech oddawna wiadano już o tem dobrze. Jeżeli równocześnie Esterhazy był agentem francuskiego sztabu generalnego, to chciał w ten sposób zamaskować tylko inną swą działalność i zdradzał na dwie strony. Obecnie zaś „rewelacyami“ swemi chce tylko wywołać nowe zamieszanie.

Dziennik londyński *St. James Gazette* utrzymuje, że owym tajnym dokumentem wręczonym sądowi wojennemu w procesie Dreyfusa, był list rosyjskiego wojskowego attaché, gen. Frederiksa w Paryżu, pisany z Berlina do wojskowych władz francuskich, w którym donosi, że w biurze informacyjnym sztabu generalnego jest zdrajca, wydający dokumenta Niemcom; owym zdrajcą ma być niejaki Dreyfus. Później Frederiks się przekonał, że był w błędzie. Pani Dreyfus posiada list generała przyznający się do tego, który udzieliła s-owski kasacyjnemu.

Minister dla kolonij pozwolił żonie Dreyfusa wysłać do niego depeszę na wyspę Dyabelską. Depesza będzie wystosowaną do gubernatora, który dopiero wręczy ją Dreyfusowi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 25 listopada. (Telefonem). Obie Izby parlamentu odbyły dziś uroczyste posiedzenia, poświęcone wyłącznie uczczeniu 50 letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana.

Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 11 min. 25. Posłowie przybyli w strojach uroczystych, z czeskich posłów niektórzy w czamarach, inni we frakach z orderami. Komplet Izby poważny. Tylko ławy Schönenerowców i socjalistów świecą pustkami. Brak również kilku posłów z niemieckiej partji ludowej, zbliżonych do frakcji Schoenerera; nie przybyli mianowicie pp. Bareuther, Pessler, Hoffman-Wellenhof, Sylwester i Kaiser.

Kraków, 25 listopada. (Dep. pr. telefonem). Rada miasta na wczorajszym posiedzeniu powzięła uchwałę, ażeby celem uczczenia Jubileuszu Rządów Najj. Pana ofiarować imieniem gminy 50.000 koron na budowę nowego pawilonu przy szpitalu OO. Bonifratrów, oraz kwotę 100.000 koron na rzecz rozszerzenia tutejszej szkoły handlowej.

Kraków, 25 listopada. (Dep. prywat. telefonem). Konferencje sądowe rozpoczęły się dziś rano w wielkiej sali posiedzeń tutejszego wyższego sądu krajowego. Dotyczą one podziału czynności sądowych na rok przyszły. Omawiane były dotychczasowe skutki i braki procedury cywilnej oraz stanu sądownictwa, ze względu na potrzeby nowej procedury. W obradach bierze udział szef sekcyjny Ministerstwa sprawiedliwości dr. Klein, który umyślnie w tym celu przybył do Krakowa. Takie bezpośrednie zetknięcie się reprezentanta Ministerstwa sprawiedliwości z reprezentantami naszego sądownictwa, bezpośrednia wymiana myśli i przedstawienie potrzeb sądownictwa muszą przynieść praktyczną korzyść.

W naradach biorą udział, jako przedstawiciele zachodnio-galicyjskiego sądownictwa, pp.: prezydent w. sądu kraj. Czeszczan, wiceprezydent Żeluski, prezyd. sądu kraj. Brason, oraz prezydenci sądów obwodowych: rada Dworu Doliński z Tarnowa, rada Dworu Łukaszewski z Rzeszowa, Podwin z Jasła, Prossnigg z Wadowic, Kostka z Nowego Sącza, tudzież wiceprezydenci sądów krajowych Morelowski i Cieszyński, wreszcie inspektorowie kancelaryjni: rada Seidl z Krakowa, rada Kropaczek z Rzeszowa, rada Łucki ze Starego Sącza, rada Krywul z Wisnieza i sekretarz Panek z Krakowa.

Obrady trwać będą dziś i jutro. Na cześć szefa sekcyjnego dr. Kleina odbył się dziś po południu obiad u p. prezydenta Czeszczana. Wieczór spędzi dr. Klein w klubie prawników. Jutro będzie na obiedzie u adwokata dr. Ferdynanda Wilkosza. W niedzielę ma odjechać dr. Klein do Lwowa.

Kraków, 25 listopada. (Dep. prywat. telefonem). W rozprawie o oszustwo z losami tureckimi przesłuchano dotąd obwinionych: Reinera, Mojżesza Neufelda, Bernsteina i Abrahama Hirscha Neufelda. Wszyscy wypierają się winy.

Wiedeń, 25 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował posła na sejm krajowy Lupula marszałkiem krajowym, a posła na sejm krajowy Rotta zastępcą marszałka krajowego na Bukowinie.

Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego Augustowi Schmidtowi we Lwowie, z okazji przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 25 listopada. *Wiener Abendpost* termin, w którym duszpasterze, mający prawo domagać się uzupełnienia kongruy, winni złożyć zeznanie co do swych dochodów, przedłużyło po dzień 1 marca 1899.

Rjeka, (Fiume) 25 listopada. P. Minister wojny generał kawalerji Krieghammer odjechał do Wiednia.

Budapeszt, 25 listopada. Na konferencji stronnictwa liberalnego oświadczył Prezydent ministrów br. Banffy, że jakkolwiek nastąpiły już wczoraj pozornie spokojniejsze obrady w sejmie węgierskim, to jednak obawia się, że ostre, namiętne wybuchy i nadal cierpliwość i spokój stronnictwa na ciężkie próby wystawiać będą. Prezydent ministrów uprasza, ażeby w interesie kraju zachowano spokój w obec usiłowań, mających na celu rozluźnienie stronnictwa. Br. Banffy może jak najbardziej stanowczo powstrzymać, że zaufanie Korony do rządu nie jest bynajmniej zachwiane. — (Długotrwałe oklaski i okrzyki: *Eljen!*) Rząd uzbrojony jest na wszelki wypadek, gotów stawić czoło i nie zaniebada nawet ewentualnej akcji. Jest rzeczą niewątpliwą, że czy prędzej czy później okaże się potrzeba wydania energicznych zarządzeń.

Na razie uprasza br. Banffy stronnictwo, aby zachowało spokój i z ufnością spoglądało w przyszłość. (Długotrwałe oklaski.)

Prezydent Podmanieckij stwierdza, że wywody br. Banffy'ego jednomyślnie do wiadomości przyjęte zostały. Konferencję zakończono wielką owacją dla br. Banffy'ego.

Monachium, 25 listopada. Cesarstwo niemieckie przybyli tu wczoraj przed południem, powitani na dworcu przez księcia-regenta, oraz przez wszystkich książąt i księżniczki. O g. 1 po południu, po nader serdecznym pozegnaniu, cesarstwo udali się w dalszą podróż do Stuttgartu.

Berlin, 25 listopada. *Biuro Wolffa* dowiaduje się, że podczas wczorajszej obecności cesarza niemieckiego w Monachium, osiągnięto przez osobistą rozmowę cesarza z księciem regentem porozumienie w sprawie karnej procedury wojskowej. Książę regent zgodził się na utworzenie senatu bawarskiego z siedzibą w Berlinie, przy najwyższym trybunale wojskowym, — natomiast

cesarz Wilhelm przyznał Bawaryi prawo mianowania przewodniczącego i prokuratora wojskowego w senacie bawarskim.

Berlin, 25 listopada. *Reichsanzeiger* donosi, że poseł pruski przy Stolicy apostolskiej, Buelow, odwołał w tego starowiska i przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał wielką wstęgę orła czerwonego z gałązką dębową.

Belgrad, 25 listopada. Król Aleksander przybył wczoraj do Niszu, powitany entuzjastycznie. Odpowiadając na przemowę burmistrza, król zaznaczył niezbędną potrzebę zgodnej działalności skucepzyzny.

Skucepzyzna odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie, na którym zajmowała się weryfikacją wyboru nowych deputowanych.

Paryż, 25 listopada. Gubernator Paryża, generał Zarlinden, podpisał decyzję, według której Picquart ma być pod zarzutem fałszerstwa postawiony przed sąd wojskowy. Rozprawa odbędzie się w dniu 12 grudnia b. r.

Paryż, 25 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów oświadczył prezes gabinetu p. Dupuy w odpowiedzi na zapytanie socjalisty Dejenute w sprawie udziału Francji w konferencji przeciw anarchizmowi, która wczoraj zebrała się w Rzymie, — iż rząd francuski przystąpił do tej konferencji, ponieważ pod tym względem istnieje zupełna solidarność między wszystkimi narodami. Konferencya ta ma na celu omówienie sprawy; rezultatem jej będzie raczej wymiana filozoficznych zapatrywań, aniżeli ukucie jakichś ustaw represyjnych. Izba uchwaliła 420 głosami przeciw 107, porządek dzienny, pochwalający oświadczenie rządu.

Paryż, 25 listopada. Dziennik *Journal* donosi, że przeciw Picquartowi wniesiono dwie skargi, dotyczące się dokumentu t. zw. *petit bleu*, oraz trzecia, której przedmiotem są: facykuł, zawierający akta poczty gołębiej, facykuł w sprawie szpiegostwa, oraz dokument z facykułu sprawy Dreyfusa. Orzeczenie co do trzeciego oskarżenia zastrzeżone jest władzom sądowym cywilnym.

Paryż 25 listopada. Do tutejszych dzienników donoszą z Mantuy, że aresztowano tam pewnego Włocha, podejrzanego o współnictwo w zbrodni popełnionej na Osobie s. p. Cesarzowej Elżbiety. Włoch ten przybył ze Szwajcaryi, a zamierzał wyjechać do Anglii.

Paryż, 25 listopada. *Figaro* donosi: Sędzia śledczy Bertulus rozważa, czyby nie można domagać się wydania zbiegłego zagranicę Esterhazygo, a to na podstawie skargi, jaką wniósł przeciw niemu o zbrodnię oszustwa jego kuzyn.

Madryt, 25 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, w którym przyjęto dymisy dotychczasowego generalnego gubernatora Kuby, marszałka Blanco i wyrażono mu przy tej sposobności zadowolenie królowej-regentki.

Londyn, 25 listopada. Minister handlu wygłosił w Izbie handlowej w Croydon mowę, a wyrażając ubolewanie z powodu zatargu z Francją, oświadczył, iż nie ma pod słońcem państwa, z którymby Anglia pragnęła utrzymywać przyjaźniejsze stosunki, niż z Francją. Chociaż Anglia zagnalana koniecznością ochrania swych praw, zajęła postawę, która musi być nieprzyjemną dla Francji, to przecież można żywić nadzieję, iż Francya wkrótce przekona się, że rząd W. Brytanii nie tylko nie myśli mieszać się do interesów i praw francuskich, lecz, że pragnie gorąco przywrócenia dawnych przyjaznych stosunków. Mowca czuje się tem zaniepokojony, że Niemcy i Stany Zjednoczone Północnej Ameryki szybko prześcigają już Anglię pod względem handlu zagranicznego, mianowicie wywozu.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 listopada 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 183.50, Węgierskie akcje kredytowe 383.50, Akcje anglo-austriackie 154.25. Akcje banku Union 290.50. Kredytowe ziemskie 448 —, Kredyty 354.75. Akcje kolei południowej 68.75, Losy tureckie 58.75. Akcje kolepaństwowej 355.62. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290 —, 4-procentowa galic. obligacyja propinacyjna z 1889 r. 97.35, Akcje tytoniowe 124.75 galicyjskie obligacyje indemnizacyjne 96.80, Akcje kolei Eben-tal 258 —. Akcje banku dla krajów koronnych 224 —, 4-procentowa węgierska renta złota 119.80. Akcje banku związkowego 260.50, Rubel papierowy 1.28 —. Węgierska renta papierowa 97.65, Rumunia 269. —. Usposobienie stałe.

### Odpowiedzialny redaktor Adam Kreckowicki.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Z powodu zgonu s. p. męża mego otrzymałam tak hojne objawy współczucia, że nie mogąc na każdy z nich osobno wynurzyć głęboko odczutej wdzięczności, na tej drodze składam swoje podziękowanie tak osobom poszczególnym, jak i instytucyom, tudzież gronom nauczycielskim szkół średnich liczących miast Galicji i ich pp. Dyrektorom, Towarzystwu pedagogicznemu i Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych.

Gorące podziękowanie składam nadto wszystkim tym, którzy odprowadzając zwłoki s. p. zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, oddali Mu ostatnią przysługę; przewielebnym księżom: Prałatowi Rudolfowi Lewickiemu, kanonikowi Zygmuntowi Lenkiewiczowi i ks. Katechetom szkół średnich, którzy uczestniczyli w obrzędzie kościelnym, dostojnym członkom Rady szkolnej, dostojnikom urzędów i władz, a w szczególności JE. Marszałkowi krajowemu JW. hr. Stanisławowi Badienemu, wszystkim pp. Dyrektorom i gronom nauczycielskim szkół średnich i młodzieży szkolnej, która tak liczny udział wzięła w pogrzebie.

Za złożenie wieńców na trumnę s. p. zmarłego dziękuję: Wysokiej Radzie szkolnej, Gronu nauczycielskiemu gimnazjum Franciszka Józefa, Towarzystwu przyrodników polskich im. Kopernika, J. O. Książętom Sapiehom, pp. Biesiadzkiem i w. i.

Gorącą podziękuję raczy przyjąć wreszcie WP. dr. Ludomił German za przemówienie nad grobem s. p. zmarłego w imieniu Rady szkolnej, a wielceby ks. dr. Alojzy Jougan za przemowę w imieniu grona nauczycieli gimnazjum Franciszka Józefa.

Wszystkim Bóg zapłać!  
Jadwiga Samolewiczowa z dziećmi.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 23  
Galic. akc. Banku hipotecznego  
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 listopada 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Emil hr. Baworowski z Kopyczyniec, Mieczysław hr. Borkowski z Mielnicy, Stan. hr. Tarnowski z Chorzelowa, Aleksander Meibechowski z Horyhlady.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Księżna Sapieżyna z Biłki, J. ks. Puzyna z Narola, A. hr. Mnizek z rodziną z Makuniowa, M. br. Hagenowa z Wielkich uez, S. Wybranowski z Kimirza.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Table with columns: Pociąg (posp., osob.), Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Lists train routes and arrival/departure times.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są słustemi ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzelego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 25 listopada 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk., Banku hip. gal. po 200 zł. w. a., etc.

Table listing bonds (Listy zastawne) for 100 zł, including Banka h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr., etc.

Table listing bonds (Obligacje) for 100 zł, including Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2. em.), etc.

Table listing bonds (Losy) for 100 zł, including Miasta Krakowa, Stanisławowa, etc.

Table listing various currencies and coins (Monety), including Dukat cesarski, Napoleonor, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1898.

Table listing exchange rates for various currencies and bonds (A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, etc.).

Table listing bonds (Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., 1860 po 500 zł. wa. 5 pr., etc.).

B. Dług państwa (wzrostkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government bonds (Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., etc.).

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds (Kol. Arcyks. Albrechta za 100zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., etc.).

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing first-class railway bonds (Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w zlocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., etc.).

D. Dług państwa (krajowy korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government bonds (Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., etc.).

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds (Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr. Węgier za 100 zł. 4 pr.).

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans (Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los 5pr., etc.).

Table listing various bonds and loans (Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr., 1891 4pr., 1893 200kor. 4pr., etc.).

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and debt securities (Anglo Austr. banku los. w 301. 4/4 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr., etc.).

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100zł. nom.

Table listing first-class bonds (Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., etc.).

J. Losy (za sztukę).

Table listing various lottery tickets (Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł., etc.).

Table listing various bonds and loans (Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., etc.).

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing bank stocks (Banku Anglo-austr. 120 zł., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., etc.).

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company stocks (Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł., Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk., etc.).

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company stocks (Tow. kopalń węgla w Brúx 100 zł., Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor., etc.).

N. Walezy.

Table listing various currencies and exchange rates (Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., etc.).

O. Walezy.

Table listing various currencies and exchange rates (Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, etc.).

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Licytacje.

L. 34395/98.

O B W I E S Z C Z E N I E.

(7498 2-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na poniżej wyszczególnionych stacjach mytniczych na rok 1899 bezwarunkowo względnie warunkowo także na dalsze dwa lata 1900 i 1901 gdyby wypowiedzenie w terminie wyznaczonym nie nastąpiło, rozpisuje się pod warunkami, zawartymi w drukowanym ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 21 września 1898 L. 86904 drugą względnie trzecią publiczną licytacją, która odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w dniu 5 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem.

L. porządkowa	Nazwa stacji mytniczej i gościńca	Jakość stacji mytniczej	Opłata myta wynosi od jednej sztuki			Cena wywołania zhr.	Wadyum licytacyjne zhr.
			bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego			
				ciężkiego	lekkiego		
			centów w. a.				
1	Brody na gościńcu brodzkim	myto drogowe 16 klm.	4	2	1	3131	523
2	Lackie małe na gościńcu podolskim	dtto	4	2	1	1958	327
3	Podhorcie na gościńcu brodzkim	dtto	4	2	1	728	122
4	Jezierna na gościńcu podolskim	dtto	4	2	1	412	69

UWAGA. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Siojanowie, Brodach, Szczerowicach, Założcach, Golegórach, Busku, Kamionce str., Radziechowie, Toporowie, Zborowie i Złoczowie. Co do stacji mytniczej Jezierna odbędzie się druga, zaś co do innych stacji trzecia licytacja, przyczem co do stacji mytniczej w Jeziernie zauważa się, że według zmienionych warunków licytacyjnych mieszkańcom osady Konty ad Jezierna przysługuje uwolnienie od opłaty myta na rogacie w Jeziernie tak długo, dopóki osada Konty nie zostanie uznana za samoistną gminę katastralną.

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według przepisane formularza i zaopatrzone w powyżej oznaczone wadyum, należy wnieść na ręce c. k. Dyrektora brodzkiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 5. grudnia 1898 do godziny 10 przed południem, t. j. do chwili w której usna licytacja zostanie rozpoczęta.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Brody, dnia 19 listopada 1898.

L. 52856/98

O B W I E S Z C Z E N I E

(7497 -23)

Celem wydzierżawienia niżej wymienionych rządowych stacji myta drogowego na rok 1899 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na lata 1900 i 1901 na wypadek, gdyby wypowiedzenie dzierżawy wczas, a mianowicie ze strony Wysokiego Skarbu do 2 października, zaś ze strony dzierżawcy najdalej do 15 września 1899, względnie 1900 nie nastąpiło rozpisuje się niniejszem trzecią licytacją na d. 2 grudnia 1898 pod warunkami, wymienionymi w ogłoszeniu Wysokiej c. k. Dyrekcji skarbu z dnia 20 września 1898 l. 86904.

Oferty pisemne, należyte opiewane i zaopatrzone w wadyum wysokości 1/6 części ceny wywołania, mogą być wniesione na ręce podpisanego Dyrektora okręgu skarbowego przed rozpoczęciem ustnej licytacji.

L. p.	Nazwa		Należytość pobiera się za klm.	Cena wywołania zhr.	Licytacja ustna odbędzie się
	gościńca rządowego	stacji mytniczej			
1	Krakowski	Gdów Nr. I	16	1150	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie dnia 2 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, do 1 po południu.
2	Zakliczyński	Gdów II	8	725	
3	Krakowski	Kolanów	16	2895	
4	Nadwiślański	Szarów	16	735	

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego, oraz przy c. k. Nadzorach straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 18 listopada 1898.

Dzieduszycki.

G. Zl. E. 299/98 3 (7112 2-3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt vertreten durch Dr. Moritz Paschke, findet am 20 Dezember 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II in Horodenka die Versteigerung der in Potoczyska gelegenen mit G und buchseinlage Nr. 76, 1189, 1196 dieser Gemeinde versehenen, dem Schuldner Iwan Bryhński gehörigen Realitäten sammt Zubehör, bestehend aus einem Vorhaus, einer Scheune einer Kammer, einem Hühnerstall, einer Trockenschauer, einem Obstgarten, einer Umfassungsmauer und einer unbekanntem Bauparzelle, welche 148 □ enthält, statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind laut Auszug aus dem Protokolle der Sitzung auf 1600 fl., das Zubehör auf 370 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2/3 Theil des Schätzwertes, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenzug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaufstigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im

anberaumten Versteigerungstermine, vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens se in Anshung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Für die des Aufenthaltes unbekanntem Gläubiger und alle diese, welchen dieser oder die nächsten Bescheide nicht zugestellt werden wird zum Curator der hiesige Adw. Dr. Letz ernannt.

K. k. Bezirksgericht, Abth. II. Horodenka, am 24 September 1898.

L. cz. E. 923/98 (2) (7495 2-3)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Jakóba Dziewońskiego, odbędzie się dnia 13 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.

4 w Wieliczce licytacja realności lwh. 136 i 268 w Lednicy dolnej Jana Hojnika i Katarzyny Hojnikowej własnej.

Nieruchomości, lwh. 136 i 268 w Lednicy dolnej wystawione na licytację, są ocenione na 2170 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1085 zł. 25 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 4 listopada 1898

L. cz. E. III 1765/98 5 (7359 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się 19 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. III licytacja realności lk. 441 2/4 we Lwowie, objętej lwh. 1312 II kr. gr. gm. Lwowa składającej się z parceli gr. lk. 3810/3 wraz z wystawionym na niej domem i podwórkiem przy takowym z przynależnościami, składającymi się z kluczy, drzwi, okien i śmietnika.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2600 zł., przynależność zaś na 200 zł. a w.

Najniższa cena wynosi 13100 zhr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddziału III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości przysyła się c. k. Sąd krajowy we Lwowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, S. I Oddział III. Lwów, dnia 28 października 1898

L. cz. E. 110/98 (5) (7154 1-3)

Na żądanie Bielskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez Dr. Zygmunta Zolla, adwokata w Bielsku, odbędzie się dnia 19 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 508 w Roczynach położonej a składającej się z domu i 7 morgów 221 □ sążni gruntu ornego wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1270 zł 44 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 813 zł. 62 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Andrychów, d. 29 października 1898.

L. cz. E. 504/98 (4) (7517 1-3)

Na żądanie Berla Leiba Römpera, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Kosowie licytacja połowy realności wyk. hip. L. 46 ks. gr. gm. Utoropy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 175 zł.

Najniższa cena wynosi 116 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. W Kosowie, dnia 15 września 1898.

L. cz. E. 155/98 (5) (7445 1-3)

Na żądanie kuratora Kęckiej kasy sieroczej adw. dra Fabryego w Kętach, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898, o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach licytacja połowy realności lwh. 293 gm. kat. Bulowice objętej, Józefa Bryzka syna własnej, wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytację, jest oceniona na 723 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 486 zł. 36 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. W Kętach, dnia 15 listopada 1898.

L. cz. E. 104/98 (2) (7487 2-3)

Na żądanie Związku handlowego kółek rolniczych w Krakowie zastąpionego przez adw. dr. Paszkowskiego odbędzie się w dniu 9 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 2 w Frysztaku licytacja 1/2 posiadłości whl. 309 i całej whl. 493 gm. Frysztak, masy spadkowej s. p. Maryanny Trałkowej własnych wraz z przynależnościami składającymi się z połowy domu mieszkalnego, stajni i wychodków a do 1/2 whl. 309 gm. Frysztak należącymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 4300 zł. przynależności zaś na 765 zł.

Najniższa cena wynosi 3199 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, dnia 20 października 1898.

L. cz. E. 1/98 (4) (7525)

Na żądanie firmy B. Ruzieka, zastąpionej przez p. adw. Simonowicza w Śniatynie, odbędzie się dnia 9 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja 649/800 niewydziałonych części realności w h. 1297 ks. gr. gm. Zabłotów objętej a mianowicie 649/800 części domu stojącego na par. bud. 142.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3033 złr.

Najniższa cena wynosi 1516 złr. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabłotów, d. 15 października 1898.

L. cz. E. 124/98 4 (7555)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Skolem, zastąpionego przez dr. Sabla w Skolem, odbędzie się dnia 23 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacja połowy ciałki hipotecznego lwh. 930 ks. gr. gm. kat. Skole Salomona Horszowskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 310 zł.

Najniższa cena wynosi 155 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skole, dnia 12 listopada 1898.

L. cz. E. 40/98 (4) (7444 1-3)

Na żądanie kuratora Kęckiej Kasy sieroczej adw. Dra Fabryego z Kęt, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach licytacja realności, w h. 62 gm. kat. Kobiernice objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 955 złr. a. w.

Najniższa cena wynosi 636 złr. 36 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
W Kętach, dnia 15 listopada 1898.

L. cz. E. 42/98 (4) (7489)

Na żądanie Leizora Mandelbauma, zastąpionego przez adw. dr. Aeschkenazego, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacja realności, należącej do dłużnika Simchego Zarwanitza. syna Abrahama, w h. 28 ks. gr. gm. katastralnej Wistowa objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stajni, stajenki, piwnicy i dwóch obrotów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 530 zł. a. w. przynależności zaś na 629 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 800 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 6 sierpnia 1898.

L. cz. E. 251/98 (4) (7560 1-3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkim Ks. Krakowskim, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 14 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności w Lesienicach położonych w h. 72, 162, 180 i 188 ks. gr. gm. Lesienice objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, inwentarza i narzędzi rolniczych.

Nieruchomości, niniejszem wystawione na licytację, są ocenione na tysiąc czterysta sześćdziesiąt pięć zł., przynależności na dwieście trzydzieści jeden zł. a. w.

Najniższa cena wynosi tysiąc sto trzydzieście zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Winniki, d. 8 października 1898.

L. cz. E. 9/98 5 (7522 1-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego, odbędzie się dnia 21 grudnia 1898 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 9/10 części realności (lwh. a) 161 i b) 462 gm. Mielec objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) na 1093 zł. 37 ct., b) na 881 zł. 10 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 670 zł. 40 ct., ad b) 564 zł. 10 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach

bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielec, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E. 678/98 (7) (7558 1-3)

Ponieważ termin licytacyjny z dnia 16 listopada 1898 upadł, przeto rozpisuje się ponownie edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Jakóba Dziewońskiego, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. w Wieliczce licytacja realności lwh 185 i 186 gm kat. Klasno.

Nieruchomości lwh. 185 i 186 w Klasnie, wystawione na licytację, są ocenione na 6503 zł. 86 ct., a mianowicie lwh. 185 na 3793 zł., zaś lwh. 186 na 2710 zł. 86 ct.

Najniższa cena wynosi 3407 zł., a to co do realności lwh. 185 kwotę 2024 zł. 93 ct., zaś co do realności lwh. 186 kwotę 1382 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka, dnia 18 listopada 1898.

L. cz. E. 627/98 (3) (7305)

Na żądanie Herscha Sesslera w Dobczycach, odbędzie się dnia 21 grudnia 1898 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacja realności lwh. 1263 w Dobczycach.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 232 zł. 97 ct.

Najniższa cena wynosi 155 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dobczyce, dnia 15 października 1898.

L. cz. E. 276/98 (4) (7521 1-3)

Na żądanie Barucha Jakóbowitza, zastąpionego przez adw. Dr. Stojatowskiego, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności w h. 377 gm. Mielec objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4500 złr. w. a.

Najniższa cena wynosi 2250 złr. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielec, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E. 929/98 (4) (7516 1-3)

Na żądanie Berla Leiby Römpera, odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Kosowie licytacja realności wyk. hip. L. 868 ks. gr. gm. Kosmacz wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, szopy i chlewu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 750 złr., przynależności zaś na 40 złr.

Najniższa cena wynosi 500 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kosów, dnia 30 lipca 1898.

L. cz. E. 353/98 (2) (6978)

Na żądanie Pawła Kozy odbędzie się dnia 21 grudnia 1898 o godzinie 9 z rana w tut sądzie biuro Nr. 15 licytacja realności lwh. 827 w Jadownikach dłużnika Jana Chojnowskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 40 zł. w. a.

Wadyum wynosi 4 zł. w. a., zaś najniższa cena 40 zł. w. a., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, katastralny, protokół ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzesko, dnia 27 sierpnia 1898.

L. 26129 (7565 1-3)

C. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego w Żółtkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawym Rawa ruska, składającym się z miejscowości: Biała, Dzwięgieierz, Einsingen, Hołe rawskie, Kabbenne, Hojeze, Huta zielona, Horodów, Kamionka wołoska, Kornie, Kamienna góra, Ławryków, Monasterek, Magierów, Mosty, Połaj, Okopy, Olzanka, Potyli, Prusie, Pogorzelsko, Rawa ruska, Rata, Rzycki, Siegorski, Werchrata, Wulka mazowiecka, Zamek, Zaborze z wszystkimi przysiółkami do tych gmin należącymi, na przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901 pod następującymi warunkami:

1. Licytację przedsięwzięcie się dnia 28 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółtkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacji do wiadomości poda.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od wina stanowi roczna kwota 287 zł., zaś wadyum kwota 28 zł.

3. Przyjmuje się także nadać pisemne. Pisemne te oferty należy wnieść opieczętowane przed licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółtkwi do 28 listopada 1898 o godzinie 9 rano, a skoro ustna licytacja się ukończy, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Oferty konkretne są wykluczone. Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółtkwi lub w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego.  
Żółtkiew, dnia 21 listopada 1898.

L. cz. E. 182/98 (4) (7327 1-3)

Na żądanie Chaskla Osterera odbędzie się dnia 20 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja 1/5 części realności whl. 397 ks. gr. gm. Załucze objętej, zobowiązanego Dmytra Gojana własnej, składającej się w parceli bud. 283 i grunt. 367/3, 368, 369, 859, 860, 861, 862, 1244, 1245, 1768, 1832, 2615, 2616 wraz z przynależnościami, tudzież licytacja realności whl. 405 tejże samej ks. gr. Lukiena Gojan Semena własnej, składającej się z parc. bud. 304/1 i gr. 408, 2360 i 2375 wraz z przynależnościami.

Wystawiona na licytację 1/5 część nieruchomości whl. 397 jest oceniona na 296 zł. 60 ct, zaś nieruchomości whl. 405 objętą na 328 zł w. a.

Najniższa cena wynosi 498 zł w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Siatyn, dnia 9 listopada 1898.

L. cz. E. 246/98 (5) (7484 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce oznajmia, iż dnia 15 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem przeprowadzi licytację realności wyk. hip. l. 155 gminy Trybuchowce objętej Andrucha Cholewki w 4/6 częściach Antoniego Cholewki w 4/16 częściach i Mojżesza Jageta w 8/16 częściach własnej celem rozdziału wspólności, wedle postanowień §§. 272 — 280 ces. pat. 9 sierpnia 1854 L. 208 Dz. u. p.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 385 zł w. a.

Wadium wynosi 39 zł w. a.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 24 października 1898.

L. 53805/98 (7568 1-3)

Odnosnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 18 listopada 1898 l. 52856, którym ogłoszono trzecią licytację celem wydzierżawienia kilku stacyj myta drogowego w tutejszym okręgu skarbowym, zawiadamia się, że ustna licytacja tych stacyj mytnych odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie nie w dniu 2go, lecz dopiero w dniu 5 grudnia 1898.

Pisemne oferty na te stacje mytnicze, mają być zatem wniesione na ręce podpisanego dyrektora okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 5 grudnia br. godziny 9 rano.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 23 listopada 1898.

## Konkurs.

L. 987 (7531 1-3)

### KONKURS.

Zwierzchność gminna król. miasta Biecz rozpisuje niniejszem konkurs na rozdzielenie kilku posagów z fundacyi ś. p. Michała Krzemieńskiego.

O posagi ubiegać się mogą dziewczęta, córki mieszczan Bieckich, prawego łoża, wyznania rzymsko katolickiego, ubogie, wzorowo się prowadzące; pierwszeństwo mają krewni fundatora i sieroty.

Posag wynosić będzie kwotę od 30 do 40 zł a. w. Podania o udzielenie posagu winny być zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa, wystawionem przez miejscowy urząd parafialny, i wniesione do magistratu miasta Biecz w czasie od 1 do 8 grudnia b. r.

Przynany posag wypłacony będzie obdarowanej po wykazaniu zawarcia związków małżeńskich w drugiej połowie grudnia każdego roku, w dniu przez Zwierzchność gminną i prowizorów bliżej oznaczyć się mającym.

W dniu tym z dochodów fundacyi zamówioną będzie w miejscowym kościele parafialnym żałobna Msza św. za spójk duszy fundatora i na której obdarowane posagiem mężatki znajdować się powinny.

Zwierzchność gminna.

Biecz, dnia 20 listopada 1898.

Burmistrz: Wojcikiewicz.

L. 205 (7499 3-3)

### Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwóch posad służących przy katedrze anatomii patologicznej c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1899 roku.

Do każdej z tych posad przywiązana

jest płaca 300 zł. rocznie i dodatek aktywalny 25%, w kwocie 75 zł. rocznie i relutium na ubranie służbowe 21 zł. rocznie.

Do obowiązków z temi posadami połączonych należy utrzymywanie porządku i czystości we wszystkich ubikacjach, Instytutu patologiczno-anatom. jako to w kurytarzach w pracowniach, w salach wykładowych, salach sekcyjnych i w truparniach, przyjmowanie zwłok i prowadzenie protokołu o ruchu dostarczonych zwłok, przenoszenie zwłok, pomaganie przy sekcjach, zaszywanie, mycie i odnoszenie zwłok, macerowanie szkieletów ludzkich, pomaganie przy zgotowywaniu preparatów ze zwłok ludzkich, utrzymywanie w porządku instrumentów sekcyjnych, posługiwanie profesorem, asystentem, lekarzom i słuchaczom wydziału lekarskiego przy obdukcjach, w porze zimowej noszenie drzewa i węgla i palenie w piecach i kaloryferach.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody:

1. znajomości czytania i pisania po polsku,

2. fizycznego uzdolnienia załączając świadectwo lekarskie,

3. wieku, stanu, tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowywania się,

4. świadectwo uzdolnienia do zajęć przy sekcjach zwłok ludzkich w pracowniach patologiczno-anatomicznych.

Podania należy wnieść w wyżej oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu we Lwowie.

Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej to, podanie wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania posad mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a w braku takich kompetentów powyższym warunkom odpowiadających uwzględnieni będą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 14 listopada 1898.

L. 1087 (7505 2-3)

### Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia stałej posady maszynisty dla zakładów maszynowych w nowych budynkach Wydziału lekarskiego w lwowskim c. k. Uniwersytecie, rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1899 roku.

Przyjęty maszynista otrzyma jako wynagrodzenie płacę roczną 500 zł., tytułem dodatku aktywalnego 125 zł. rocznie, tytułem pauszalii na ubranie 21 zł. rocznie.

Do obowiązków maszynisty należeć będzie:

1. obsługiwanie i piecza o należyte funkcjonowanie urządzeń wodociagowych, znajdujących się w nowych budynkach Wydziału lekarskiego,

2. obsługiwanie i piecza nad należytem funkcyonowaniem urządzeń elektrycznych znajdujących się w wymienionych budynkach Wydziału lekarskiego.

3. czyszczenie i piecza o należyte funkcjonowanie dzwonek sygnalowych znajdujących się w wspomnianych budynkach

4. nadzór nad prawidłowem funkcyonowaniem kaloryferów,

5. wykonywanie w tych urządzeniach naprawek wchodzących w zakres ślusarstwa a to na każdorazowe wezwanie zarządu budynków lub jednego z przełożonych zakładów naukowych w wspomnianych budynkach pomieszczeniowych.

W podaniach swych kandydaci winni wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim,

2. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,

3. wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowywanie się,

4. kandydaci mają się wykazać egzaminem z uzdolnienia do obsługi maszyn i kotłów parowych jakoteż dokładną znajomością przyrządów i urządzeń elektrycznych tak co do przenoszenia sily jak i co do oświetlenia.

Podania należy wnieść w wyżej oznaczonym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego c. k. Uniwersytetu. Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 15 listopada 1898.

## Upadłości.

L. cz. S. 13/98 (23) (7563)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie wyznacza termin do ogólnej li-

kwidacyi pretensyj zgłoszonych do masy rozbiorowej Leiby Landesmana z Rawy na dzień 5 grudnia 1898 godz. 11 w południe w sali Nr. 21 tutejszego Sądu.

Lwów, dnia 12 listopada 1898.

## Kuratele.

L. cz. P. 67/98 (1) (7500)

Jaśko Tryliński z Pielawy uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Michał Lewicki z Pielawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, 25 czerwca 1898.

L. cz. IV. 1490/84 (8/VI.) (7472 3-3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny S I. we Lwowie Oddział VI. jako Władza kuratelarna uznaje p. Chanę Klein umyślowo chorą, rozciąga nad nią kuratelę, kuratorem ustanawia p. dra Moritza Schrenzla, adwokata krajowego.

Lwów, dnia 20 października 1898

L. cz. P. 47/98 (7490 2-3)

Sąd w Oświęcimiu ogłasza, że Jan Wojtynak z Oświęcimia dla choroby umysłowej pod kuratelą pozostaje.

Kuratorem jego jest Aleksander Timmel.

Oświęcim, 11 listopada 1898.

L. cz. L. 6/98 (3) (7486 2-3)

Anna Sikora z Latoszyna uznana umyślowo niedołężną, kuratorem ustanowiony Jakób Sikora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 11 października 1898.

L. cz. VII. 384/97 (5/I.) (7523 2-3)

Franciszka Kapałę z Morzęcina ad Niepołomicę uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Jana Tomasika tamże

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomicę, d. 30 października 1898.

L. 8716 (7554 1-3)

Józef Kwiatkowski, były kapitan przy 9 pułku piechoty, został uznany za umyślowo chorego.

Kuratorem dlań ustanowiono Adalberta Skrabę.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 17 października 1897.

L. cz. IV. 398/97/98 (1, 2, 3.) (7548)

Korol, Julianna i Józef Pietrzaki z Malejowej uznani zostali za głupkowatych.

Kuratorem zamianowany Jan Pietrzak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 30 września 1898.

L. cz. IV. 3/97 (1, 2.) (7547)

Stanisław Zych, z Toporzyska uznany został za głupkowatego.

Kuratorem zamianowany Józef Zych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 30 września 1898.

L. cz. P. 215/98 (2) (7546 1-3)

Oleksa Pich z Trościanca uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hnata Jesypa z Trościanca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 15 października 1898.

## Wyroki prasowe.

Bl. 266 (7417)

Das f. f. Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 26 October 1898 D. 150/1, die Weiterverbreitung der Nummer 237 der in Saibach erscheinenden Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 15 October 1898 wegen des Feuilletons: „Pismo slovenskega rekruta“ nach §. 302 St. G. und Art. IV und V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 October 1898, Nr. 443, die Weiterverbreitung der bei Dr. Eduard Grégr in Prag gedruckten und im Selbstverlage erschienenen Druckschrift: „Pohadka treti o zaklete princeznie“ nach §§ 65 lit. a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 25 October 1898, Nr. 200, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska“ vom 28 October 1898, sowie deren Beilagen: „Z jarma“ und „Hlidka hospodarska, zivnostenska a socielni“ wegen der Artikel: „Neme-

cka skola v Roudnici“, „Splhavei“ und „Vystrazny hlas ceskeho rolnictva“ nach §§ 63, 64, 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 1 November 1898, Nr. 138/2, die Weiterverbreitung der 1. Beilage zur Nummer 85 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 30 October 1898 wegen des Artikels: „Rede des Abgeordneten R. H. Wolf“ nach §. 65 lit. a und b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 3 November 1898, Nr. 33, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der in Budweis erscheinenden Zeitschrift: „Budweiser Zeitung“ vom 1 November 1898 wegen des Artikels: „Die Bestbehatte“ nach § 65 ad a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 5 November 1898, Nr. 209/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 Rebellungs (2011) 1898 wegen der Notiz im Briefkasten mit der Spitzmarke: „Zum Gedenken an den tragischen Tod der Kaiserin“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 5 November 1898, Nr. 208/2, die Weiterverbreitung der Nummer 249 der Zeitschrift: „Karlsbader Wochenblatt u. Wochenblatt“ vom 1 November 1898 wegen des Leitartikels: „Wofür Geld da ist“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 3 November 1898, Nr. 61, die Weiterverbreitung der Nummer 336 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesja“ vom 29 October 1898 wegen der Artikel: „Weißböhmern, wappne Dich!“ und „Bittere, Germania!“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1898, Nr. 65, die Weiterverbreitung der Nummer 302 der in Reichenberg erscheinenden Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 3 November 1898 wegen der Artikel: „Ein neuerlicher nationaler Uebergriff des tschechischen Oberlandesgerichtes in Prag“ und „Tschechische Bühlarbeit“ nach §§. 300, 302, 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 5 November 1898, Nr. 22, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Nase otazky“ vom 1 November 1898 wegen des Artikels: „Pomery narodnosti na Tesinsku“ nach §. 300 St. G. verboten

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cb. 1903/98 (1) (7386 1-3)

Przeciw Michajłowi Negrycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu w Peczenizynie przez Wigdora Romera, pozew o zapłacenie kwoty 21 zł w. a.

Na podstawie pozwu wniesionego przez Wigdora Romera de praes. 31 października 1898 L. cz. Cb. 1903/98 (1)

Celem strzeżenia praw kuranda Michajła Negrycza, ustanawia się pana Dr. Markiewicza, adwokata w Peczenizynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Michajła Negrycza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, do óki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczenizyn, 31 października 1898.

L. cz. Cw III. 2544/98 (8) (7391)

Przeciw Pepi Hahn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Kopel Weitz pozew o 1000 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pepi Hahn ustanawia się pana adwok. Dr. St. Derynga we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pepi Hahn w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

We Lwowie, dnia 11 listopada 1898.

L. 121625/98 (7504 3-3)

## OBWIESZCZENIE.

c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1898 w Galicji i na Bukowinie zebranych, rozpoczęcie się w grudniu 1898 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagiellońcy począwszy od 1 grudnia 1898 aż do 31 stycznia 1899 roku, przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 30 grudnia 1898 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1. grudnia 1898 do 31 stycznia 1899.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1899 należy najdalej do końca lutego 1899 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzy straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których gruntu do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należyć oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Oi, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoni, albo którzy większe płaszczyny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Wskutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 15 października 1895 l. 39202 ogłasza się, że w systemie wykonaniu przepisu §. 13 instrukcji dla plantatorów tytoniu w Galicji i na Bukowinie z roku 1869, bezwarunkowo będą wydawane licencje do uprawy tytoniu tym gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach, chyba że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisana przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1898/1899, wynagrodzenia za odstąpienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 27 sierpnia 1897 l. 78084.

Lwów, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. IV 212/1897 98 2/I (7325 3-3)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Iwana Humeniuka zawiadamia się, że przypadł dla niego spadek po Wasylu Humeniuku, dnia 22 lutego 1897 w Oslawiu białym zmarłym i wzywa się go, ażeby się w ciągu roku zgłosił, gdyż po upływie tego terminu spadek ten w jego imieniu przez ustanowionego dla kuratora Ilka Bakaja z Oslawia białego objęty zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Delatyn, dnia 2 maja 1898.

L. cz. T. 6/98 (1) (7279 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. wdraża postępowanie amortyzacyjne wzywając posiadacza weksłu z daty Końskie, 28 maja 1889 na sumę 300 zł. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego przez Alfonsa Reitzensteina zaakceptowanego a przez Józefa Willnera wystawionego aby takowy w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym c. k. sądzie złożył, lub prawa swe do takowego wykaz ł, gdyż po bezk teczny upływie tego czasu wyz wspomniany weksel na ponowne żądanie proszącego za nieważny uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 15 października 1898

L. cz. C. I. 147/98 (1) (7412 3-3)

Przeciw Olaksie Grzybu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Annę Bernadyn, Maryę Wisiecką i Annę Krawczuk pozew o uznanie jej intabulację praw własności do p. gr. 232 1/2, w Mołczanówce.

Na podstawie pozwu rozpisano audyencyę na dzień 22 grudnia 1898 godz 9 rano w tut. sądzie biuro nr. I.

Celem strzeżenia praw Oleksy Grzyba ustanawia się pana Matwija Kulibabę rolnika w Mołczanówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Oleksę Grzyba w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Skałat, dnia 10 listopada 1898.

L. cz. T. 10/98 (4) (7167 3-3)

Wzywa się Eufemję Krynicką, która przed 40 laty wydała się za Muszyki aby w terminie jednorocznym z dniem 30 listopada 1899 upływającym dała wiadomość o miejscu swego pobytu tut sądowi lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Chodackiemu w Nowym Sączu, gdyż po bezkutecznym upływie powyższy go kresu sąd na ponowną prośbę Waśki Krynickiego wyda orzeczenie, którem Eufemia Krynicka za zmarłą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.  
Nowy Sącz, d. 12 października 1898.

L. cz. Nc. IV. 5/98 (1) (7263 3-3)

Niewiadomemu posiadaczki księżeczki wykazu umorzenia Towarzystwa kasy zaliczkowej w Jarosławiu z 11 czerwca 1896 l. 3440 wzywa się na prośbę Eliasza Mardera, by takową w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożył, gdyż po upływie powyższego terminu wydany będzie dekret amortyzacyjny, powyższa księżeczka wykazu umorzenia Nr. 3440 będzie pozbawiona mocy prawnej a wystawiciel nie będzie z takowej do odpowiedzialności żadnej pociągany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jarosław, 2 lutego 1898.

L. cz. C. II 58/98 (1) (7353 2-3)

Przeciw Józefowi Piękosowi, nieznanemu z miejsca pobytu do rąk ustanowić się mającego kuratora w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Frysztaku przeciw niemu o 275 zł. w. a. z pn ma być doreczoną uchwała z dnia 28 października 1898 l. cz. C. II 58/98 (1), którą przez Franciszkę z Piękosów Wilkową przebywającą w Ameryce zapozwany został.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Piękos przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie pana Antoniego Ruzamskiego c. k. notariusza.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Piękosia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Frysztak, dnia 28 października 1898.

L. cz. lwp. 40 dobra Jadamwola (8)

(7316 2-5)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niniejszem wszystkich tych, którzy sobie roszczą pretensje do następujących na dobrach Jadamwola wyk. hip. l. 40 objętych Bogdana Stalbergera własnych ciężających wierzycieli:

1. w poz. 1 on. Dom. 52 pag 27 n. 1 on. Nr. 1069 pod 4 lipca 1783 uchwalono 30 kwietnia 1784 zapis sumy 300 zł p. na częściach dóbr Kątnia i folwarku we wsi Jadamwola przez Franciszka i Katarzynę ze Słupów Lasckich na rzecz kolegiaty w Nowym Sączu w grodzie Sandeckim w środę przed św. Michałem najbliższą r. 1678 oznaczony fund. 83 p. r.

2. w poz. 4 on. Dom. 52 p. 27 n. 4 on. N. 9251 pod. 23 mar. a 1787 Jan Nep. Wielogłowski wypuszcza dnia 28 marca 1786 część Jadamwola Gurzeńskie zwaną w dzierżawę aż do zupełnego zaspokojenia sumy 25282 złp. Hieronimowi Zeliszewskiemu oblig. 20 p. 249 obciążona jak:

1. L. 16707 pod. 10 września 1794 prenot. 7 listopada 1794 Z polecenia c. k. Sądu szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 1 października 1794 suma 742 zł. p. w stanie biernym sumy 15282 zł p. z większą 25282 zł p. w poprzedniej pozycji dla Hieronima Zeliszewskiego za hipotek wanej na rzecz pupilów Wojciecha Foltynskiego się prenoutuje.

3. w poz. 5 i 6 on. Dom. 52 pag. 27 n. 5 on. ad 4 N. 11300 pod 17 maja 1788 Hie onim Zeliszewski ustępuje dnia 30 sierpnia 1787 córce swojej Annie Zeliszewskiej sumę 10000 zł. p. z większej sumy 25282 zł. p. pochodząca obl. nod. 30 p. 9.

Dom 52 p. 27 n. 6 on. ad 5. N. jak poz 5 Anna Zeliszewska ustępuje dnia 25 września 1787 Wojciechowi i Franciszce z Zeliszewskich małż. Głębockim sumę 1000 zł w poprz. poz. 5. dla niej za hipotekowaną Oblig. nod. 30 p. 12 a w szczególności nie istniejącą prawnie kolegiatę w Nowym Sączu oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu Hieronima Zeliszewskiego, Anny Zeliszewskiej Wojciecha i Franciszkę ze Zeliszewskich małż. Głębockich, tudzież pupilów Wojciecha Foltynskiego, dla których kuratorem adw. dr. Gałkiewicz w Nowym Sączu ustanowionym został oraz nieznanych ich sukcesorów lub prawonabywców aby się z pretensjami swojemi w przeciągu jednego roku mianowicie do dnia ostatniego grudnia 1899 roku w tut. c. k. sądzie zgłosili, gdyż inaczej na żądanie Bogdana Stalbergera, obecnego właściciela dóbr Jadamwola zezwoleniem zostanie umorzenie tych wpisów i ich wykreślenie z karty ciężarów dóbr Jadamwola wyk. hip. l. 40 objętych.

Nowy Sącz, 21 października 1898.

L. czyn. IV. 3/87 (7355 2-3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Gutta i Maryannę Gut, by do spadku po Janie Gućie w Zakopanem w dniu 4 grudnia 1871 z pozostawieniem pisemnego kodycyłu zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosili inaczej spadek przeprowadzony zostanie z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Tomaszem Gąsienicą Jacków z Zakopanego dla nich ustanowionym

Nowy Targ, 5 września 1898.

L. czyn. T. 3/98 (2) (7338 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że Stefan Hirniak vel Górniak, urodzony w Wiśniowicy dnia 11 sierpnia 1834, miał przed przeszło 30 laty wydać się w niewiadome miejsce.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy o tym nieobecnym mieli jaką wiadomość, takową do 21 listopada 1899 tut. sądowi albo ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. dr. Schüsslowi udzielili, gdyż po upływie tego terminu, decyzya co do uznania nieobecnego jako zmarłego nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.  
Brzeżany, d. 29 października 1898.

L. cz. Cw. II 2573/98 (1) (7367)

Przeciw Bernardowi Hammelblauowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego przez Abraham Eintrachta w Krakowie Rynek 8 pozew wekslowy w dniu 16 lipca 1898 l. cz. Cw. II 2573 o 260 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty w dniu 16 lipca 1898 l. cz. Cw. II 2573/98 (1).

Celem strzeżenia praw Bernarda Hammelblaua, ustanawia się pana adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handl.  
Oddział II.

Kraków, dnia 16 lipca 1898.

L. cz. firm. 87 stow. I 59 (7398)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisali przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnym zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem, dnia 13 marca 1898, wybrani zostali członkami zarządu a mianowicie: Stefan Trzeciński, właściciel dóbr Dynów, dyrektorem referentem, Julius Schaitter, właściciel realności w Dynowie, dyrektorem kasyerem, Władysław Biega, kierownik szkoły ludowej w Dynowie, dyrektorem kontrolerem, Berł Schrei r, kupiec w Dynowie, zastępcą dyrektora referenta, Jan Wyszyński, właściciel realności w Dynowie zastępcą dyrektora kasyera, a Józef Kędziński, szef w Dynowa, zastępcą dyrektora kontrolera i że na walnym zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem w Dynowie dnia 17 marca 1898 uchwalono nowy statut tegoż towarzystwa.

Sanok, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. firm. 819/98 (7397)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 26 października 1898 wpisana została firma handlowa: „dla spółek zarobkowych i gospodarczych“, że na odbytem dnia 9 września 1898 zgromadzeniu Rady Nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego powiatu mościńskiego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką nadano posadę kasyera prowizorycznie na 1 rok Franciszkowi Lichoń em. c. k. poborew podatkowemu w Bolechowie.

Przemyśl, 5 listopada 1898.

L. cz. T. 11/98 (2) (7396 1-3)

W sprawie przeprowadzenia dowodu śmierci Cyryla Tkaczyka z Ber-stu, w powiecie Grybowskiem, wzywa się wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Cyryla Tkaczyka mieli wiadomość, by w przeciągu roku upływającego z dniem 15 grudnia 1899 zawiadomili o tem sąd tutejszy lub kuratora nieobecnego adw. dr. Dawida w Nowym Sączu, gdy po bezkutecznym upływie tego czasu Cyryl Tkaczyk za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 16 października 1898.

L. cz. Cw. III 2533/98 (2) (7395)

Przeciw Władysławowi Reinerowi, dzierżawcy hotelu „Royal“ w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez firmę „Ruda & Blochmann w Wiedniu“ pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 zł. Na podstawie pozwu wydana została tus.

uchwała z dnia 7 listopada 1898 l. cz. Cw. III 2533/98 (1).

Celem strzeżenia praw Władysława Reinerja, ustanawia się pana dr. Izzydora Deichesa, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Reinerja w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział II.

Kraków, dnia 8 listopada 1898.

L. cz. C. II 278/98 (7384)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Georga i Katarzynę Dech że pod dniem 4 października 1898 wniósł przeciw nim Filip Herold pozew o uznanie prawa własności i o intabulację praw własności do wyk. hip. l. 357 ks. gr. Petranka na nich intabulowanego.

Kuratorem ustanowiono tut. adw. dr. Wiesenberga, który ich na ich koszt i niebezpieczeństwo będzie zastępował, aż do ich wystąpienia osobistego lub wymienienia pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kałuż, dnia 6 października 1898.

L. cz. IV. 1/97 (7381 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szpiecha ażeby do roku zgłosił się do spadku po ojcu Franciszku Szpiechu po Jakóbie w Hłudnie dnia 6 października 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, inaczej pertraktacya spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i kuratorem Wasylem Matwijczukiem zakończoną będzie.

Dynów, 10 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 28 stow. I. 106 (7372)

Sanocki c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w re estrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisali przy firmie „Spar und Credit-Verein in Lisko“, że na walnym zgromadzeniu członków towarzystwa „Spar und Creditverein in Lisko“ odbytem dnia 3 marca 1898 w Lisku uchwalono zmianę §§ 5, 19 i 32 statutu i wybrano ponownie jako członków zarządu Luzera Dillera, Abrahama Klugmana i Fiszla Chajeta i Szyję Mosea Landera

Sanok, 5 listopada 1898.

L. cz. firm. 146/98 (7370)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy ogłasza, że dnia 20 października 1898 wpisano na otwartej karcie „spółki handlowej towarzystw i kółek rolniczych w Nowym Sączu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“,

1. że na posiedzeniu Rady nadzorczej w dniu 20 lipca 1898 odbytem wybrany został w miejsce zmarłego członka Dyrekcji Dyonizego Radziejowskiego członkiem dyrekcji tejże spółki Tomasz Wróćński urzędnik kasy oszczędności w Nowym Sączu,

2. że na tymże posiedzeniu Rady nadzorczej dotychczasowy dyrektor Karol Bieleński wniósł rezygnację z posady dyrektora przez Radę nadzorczą przyjętą i do pełnienia funkcji dyrektora w jego miejsce powołany został zastępcą Ludwik Małeckii,

3. że uskuteczniiony w rubryce 7 mylny wpis „zarząd spółki stanowią trzej członkowie zarządu“ prostuje się w ten sposób, iż „Dyrekcya spółki składa się z trzech członków i dwóch zastępców mianowanych na trzy lata przez Radę nadzorczą.“

Nowy Sącz, dnia 20 października 1898.

L. cz. Cg. I 215/98 (1) (7459 1-3)

W sprawie Michała Semezcyszyna, Lesia Mełnyka, Lesia Semezcyszyna, Iwana Obuszak, Iwana Gorda i Jura Motrycz przez pana adwokata dr. Haczewskiego w Kołomyi w sprawie toczącej się przed ces. król. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw Marciniowi Lassowskiemu i Stanisławowi Grzegorzowi 2 imion Kuczyńskiemu, oba niewiadomym z życia i miejsca pobytu o wykreślenie z karty C wbl 141 ks. gr. dla większej posiadłości obejmującej dobra Ispas II prawa zastawu dla kwoty 10 000 złot. pol. względnie dla kwoty 1250 złot. pol. z pn ma być doreczoną uchwała z dnia 21 października 1898 liczbą czynności Cg. I 215/98 (1), którą p. kuratorowi adw. dr. Milgromowi się dorecza.

Ponirważ niewiadomo, gdzie pozwani przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adw. dr. Milgroma w Kołomyi.

Tenże kurator będzie zastępywać niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
w Kołomyi, dnia 21 października 1898.

L. cz. C. XII. 1583/98 (3) (7562 1-3)  
Przeciw Władysławowi Morawskiemu, handlarzowi drzewem, zamieszkałemu ostatnio we Lwowie, droga Wulecka l. 8, którego obecne miejsce pobytu nie jest znane wniosła Emilia Maryon, właścicielka realności przy drodze Wuleckiej l. 8, przez adw. kraj dr. K. Witkowskiego we Lwowie, skargę o rozwiązanie umowy najmu i zapłacenie kwoty 20 zł. w. a. z pn. do c. k. sądu powiatowego cywilnego S. I. we Lwowie.

Na skutek tej skargi wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy kontradiktoryjnej na dzień 7 grudnia 1898 godz. 12 w południe w tusąd. sali nr. III

Do przestrzegania praw p. Władysława Morawskiego w tym sporze mianuje się kuratorem p. adw. dr. Bronisława Ostaszewskiego we Lwowie.

Kurator ten będzie zastępował pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki aż pozwany do sądu się zgłosi lub ustanowi sobie pełnomocnika.

C. k. Sąd powiat, S. I. Oddział XII.  
Lwów, dnia 15 listopada 1898.

L. cz. C. I. 152/98 (1) (7561)

Przeciw Samonowi Filipowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zmigródzie przez Wasyla Władkę, rolnika z Brzezowy pozew o 150 zł. w. a. w.

Na podstawie pozwu z dnia 8 listopada 1898 C. I. 152/98 wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 15 grudnia 1898 na godz. 9 rano w biurze nr. I.

Celem strzeżenia praw Semana Filipowicza ustanawia się Pana Andrija Kityka w Brzezowy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Semana Filipowicza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zmigród, dnia 8 listopada 1898.

L. cz. C. I. 256/98 (2) (7557)

Przeciw Stanisławowi Berdel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Jana Berdelę pozew o zniesienie spółności posiadłości wyk. hip. l. 2 ks. gr. gm. Solna objętej.

Na podstawie pozwu została rozprawa na dzień 27 grudnia 1898 godzina 10 rano wyznaczona.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stanisława Berdel ustanawia się pana Janka Berdel w Solinie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.  
Ustrzyki, dnia 22 listopada 1898.

L. wh. 176 ks. gr. Brzezine (6) (7542 1-3)

C. k. Sąd powiatowy, cyw. w Krakowie ogłasza, że w tut. sądzie wyłożone zostały do przejrzenia: artusz posiadania, protokoły dochodzeń i plan parceli lk. 422 w Brzeziu narodowym, która dotychczas nie była przedmiotem księgi gruntowych, obecnie zaś jako własność Tadeusza Konopki ma być wpisana do księgi gruntowej i dla niej utworzone nowe ciało hipoteczne.

Ktokolwiek z interesowanych zamierza podnieść zarzuty przeciw dokładności arkusza posiadania, może je podać pisemnie lub ustnie do protokołu do 23 grudnia 1898 w którym to dniu o godz. 10 rano, w biurze 21. dalsze na skutek tych zarzutów dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Kraków, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. C. 3040/98 (1) (7340)

Przeciw p. Simchemu Wincelbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie pozew wekslowy o 236 zł. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Simchego Wincelberga ustanawia się Pana Henryka Kronhelma adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pana Simchego Wincelberga w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 6 listopada 1898.

L. cz. Cw. 1057/98 (3) (7339 1-3)

Przeciw p. Franciszkowi Jaruntowskiemu zamieszkałemu przedtem w Twierdzy pow. Sądowa Wisznia a następnie w Załanowie pow. Bohatyn, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez pana Filipa

Finsterbusha kupca w Samborze skarga wekslowa o zapłatę 300 zł.

Na podstawie tejże skargi wydał sąd obwodowy jako handlowy nakaz zapłaty z dnia 7 października 1898 l. cz. Cw. 1057 (1).

Celem strzeżenia praw niwiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Jaruntowskiego ustanawia się pana adw. dr. Józefa Serwackiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w powyższej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Sambor, 6 listopada 1898.

L. cz. firm 93/98 (7369)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 15 listopada 1898 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma „Ryfka Nattel“ z siedzibą w Nowym Sączu

Właścicielką firmy jest Ryfka Nattel a prokurystą Aron Nattel w Nowym Sączu.  
Nowy Sącz, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 60/98 (7368)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 15 listopada 1898 wpisana została do rejestru dla firm pojedynczych firma „Stanisław Pawłowski“ będąca własnością Wiktora Filipka dzierżawcy apteki pod białym orłem w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. Cw. IV 2937/98 (1) (7420)

Przeciw Adolfowi Sobel, kupcowi we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Dawida Immerdauer we Lwowie pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 2300 zł. w. a.

Na podstawie rzeczonyj pozwu polecono Soblowi Adolfowi, aby powyższą sumę wekslową z pn. do dni trzech pod rygorem egzekucyj zapłacił lub w terminie zarzuty wniosł.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana adw. dr. Maurycego Rotha we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.  
we Lwowie, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. E 505/98 (11) (7461)

P. Maryi Ilnickiej, współwłaścicielce realności whl. 1419 ks. gr. gminy Brzeżany, przebywającej ostatnim razem w Brzeżanach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzeżanach przeciw Stanisławowi Ostrowskiemu i Anastazyi Chwałkowskiej recte Falkowskiej o 160 zł. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 października 1898 liczbą czynności E 505/98, którą na rzecz Chaima Hersza Rosego z Brzeżan licytacya realności whl. 1419 ks. gr. gminy Brzeżany dozwoloną została.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya Ilnicka teraz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Schüssla z Brzeżan.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecną Maryę Ilnicką w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
w Brzeżanach, dnia 10 listopada 1898.

L. cz. 239 Łęki dolne 3 (7446 1-3)

Maryi Marcinkowej w Łękach dolnych w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pilźnie o wpis prawa własności do części realności lwh. 239 gm. Łęki dolne ma być doręczoną uchwała z dnia 23 stycznia 1898 liczbą czynności 239 Łęki dolne (1), którą dozwoloną wpisu prawa własności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya Marcinek przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Fiderkiewicza adw. w Pilźnie.

Tenże kurator zastępować będzie Maryę Marcinek w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III  
w Pilźnie, dnia 11 listopada 1898.

L. cz. Cg. I 214/98 (1) (7458 1-3)

W sprawie Michała Semczyszyna i tow. przez p. adw. dr. Haczewskiego w Kołomyi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwod. w Kołomyi przeciw niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom Karola Bogowskiego, Zygmuntowi Ozmerowskiemu, Włodzimierzowi

Ozmerowskiemu, Natalii Ozmerowskiej, Juliuszowi Ozmerowskiemu, Chanie Eud, Maryi Minasiewicz, Franciszce z Bogowskich Duszynskiej vel Duczynskiej i Wysokiemu Skarbowi Państwa wo wykreslenie prawa zastawu dla sumy 1800 zł. w. a. z pn. na rzecz Karola Bogowskiego zainstalowanej wraz z nadcieżarami z karty C wyk. hip. l. 141 ks. gr. dla większej posiadłości obejmującego dobra Ispas II ma być doręczoną uchwała z dnia 21 października 1898 licz. czyn. Cg. I 214/98 (1), którą doręcza się p. adw. dr. Milgromowi i p. adw. dr. Stauberowi w Kołomyi. Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwanicy przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratorów w osobach pp. adw. dr. Milgroma i adw. dr. Staubera.

Ci kuratorowie zastępować będą pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
w Kołomyi, dnia 21 października 1898.

L. 208 ks. gr. Spasów (1) (7451)

Celem doręczenia uchwały z 12 kwietnia 1898 l. 208 ustanowiono adwokata dr. Fränckla kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Pauliny Maksymiec.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 16 listopada 1898.

L. cz. Cw VI. 2669/98 (1) (7426)

Przeciw p. Franciszkowi Piszczkiewiczowi z Lipnicy murowanej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez p. Ernestynę Ueberfeld pozew o 600 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydanym został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 15 listopada 1898 Cw. III. 2669/98 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Piszczkiewicza ustanawia się pana dr. Bronisława Guńkiewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 15 listopada 1898.

L. cz. 65/95 (11) (7428 1-3)

Zawiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu Felicjanę Uniatycką i Antoninę Eleonorę 2 im. Jaruntowską, że przeznaczone dla nich wygotowana tus. uchwały z 5 sierpnia 1898 l. cz. III. 65/55 1. w sprawie egzekucyjnej dr. Wiktora Zbyszewskiego przeciw spadkobiercom Benedykta Grabińskiego o 5118 zł 80 ct. mocą której dozwoloną egzekucyj-

nego przyznania na własność złożonych w depozycie na rzecz spadkobierców Benedykta Grabińskiego walorów i gotówki do wysokości 5118 zł. 80 ct. doręczone ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Holzerowi w Rzeszowie, który ich tak długo w tej sprawie zastępować będzie, dopóki się w Sądzie nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.  
Rzeszów, dnia 29 października 1898.

L. cz. Cw. III. 2647/98 (1) (7427)

Przeciw p. Franciszkowi Piszczkiewiczowi i p. Katarzynie Piszczkiewicz z Lipnicy Murowanej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez pana Zacharyusza Zweiga przez dr. Henryka Bermana w Krakowie pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu wydanym został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14 listopada 1898 l. cz. III. 2647/98 (1).

Celem strzeżenia praw pana Franciszka i Katarzyny Piszczkiewiczów ustanawia się pana dr. Bronisława Guńkiewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. A. 159/98 (5) (7415 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach oddział II. uwiadamia Docię Dobrowolską z pobytu nieznana, że Pawło Kozak vel Hawryluk zmarł w Żezawie 6 października 1897 bez ostatniej woli rozporządzenia, wzywa się ją by do roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się w sądzie i wniosła deklarację do spadku bo inaczej rozprawa spadkowa ukończoną zostanie z dziećmi oświadczonymi i kuratorem dla niej w osobie Wasyla Stasuka z Żezawy ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.  
Zaleszczyki, dnia 18 października 1898.

L. cz. E. 216/98 (1) (7405)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Herscha Selzera przeciw Samsonowi Liebling o 100 zł. 33 ct. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Samsona Liebling, kuratorem adw. Altera w Buczaczu. Będzie rzeczą kuranda udzielić kuratorowi potrzebnych informacyj lub innego pełnomocnika ustanowić inaczej wynikłe sądz. złe skutki samemu sobie przypisze.

Buczacz, dnia 24 marca 1898.

## Doniesienia prywatne.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, franki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“  
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)  
Także i na raty bez podwyższenia cen.  
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

### Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie  
Agencja dzienników i ogłoszeń  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

### Handel herbaty, kawy i wina

## EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

### herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wyborym smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kl. Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl. Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.-
„ Souchong czarna nr. 2	2.-	„ Gunpowder ziel. perf. nr. 9	3.-
„ zbiór majowy nr. 3	3.-	„ „ „ nr. 10	4.-
„ Kaysów „ nr. 4	4.-	„ Impertal ziel. perf. nr. 11	6.-
„ Melange de Londres nr. 5	4.-	„ Mandarin żółta krw. nr. 12	6.-
„ Pecco kwiatowej nr. 6	3.-	„ Wysiewki z włas. herbat	1.30
„ kwiat. karawan nr. 7	4.-	„ z najlepsz. herbat	1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.  
Opakowanie nie liczy się. 1306  
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

## JULIAN SOLIK

(przedtem Fr. Mroziński)

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 7,

poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie, podług najnowszych fasów, rotundy, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki, męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. **Materje najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.

Ceny umiarkowane stałe.

Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznymi ratami.

